

PISMO ŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ W KATOWICACH



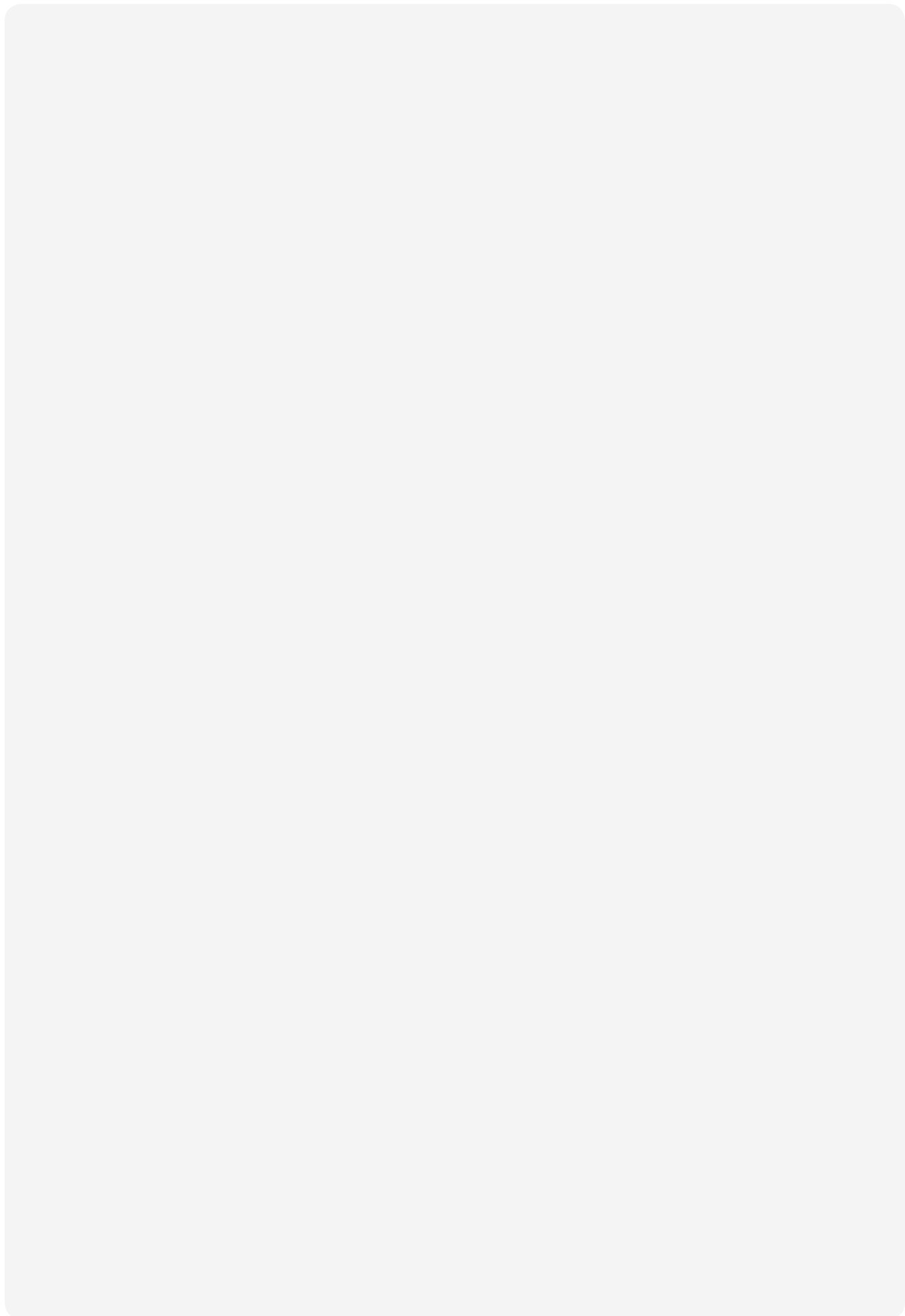
Dopóki pamięć trwa...

str. 6

► **Media
a tajemnica lekarska**
str. 2, 11, 12, 13, 14

► **Nasi
Seniorzy**
str. 9-10

► **Medycyna
bez granic**
str. 23-24





Z mojego punktu widzenia

W uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zadaszny zapalamy na grobach znicze, znaki naszej pamięci o Tych, którzy wyprzedzili nas w drodze do wieczności. Odwiedzając groby bliskich, widzimy też opuszczone lub zaniedbane mogiły. Dlatego ze szczególną refleksją o śląskich nekropoliach, które być może są miejscem pochówku lekarzy, o których już zapomniano, kierujemy prośbę o wskazanie nam takich miejsc. „Dopóki pamięć trwa...”

10 października br. towarzyszyliśmy w ostatniej Drodze Profesora Szczepana Łukasiewicza, wielkiego lekarza, humanisty, chirurga, laureata Wawrzyn Lekarzkiego – najwyższego honorowego wyróżnienia ŚIL. W tym samym dniu rozpoczęła się nasza Konferencja „Dehumanizacja medycyny”, której uczestnicy uczcili minutą ciszy pamięć Profesora. Przypomnieliśmy wtedy cytaty z Jego książki „Pożytki z filozofii”, wydanej nakładem ŚIL, jakże trafnie oddające niektóre idee naszej debaty. „Każdy z nas, lekarzy, powinien mieć swój program wyboru wartości, kierunków działań, mających na celu zapobieganie powstawaniu moralnego nieładu, utrzymanie godności i wolności każdej osoby ludzkiej”.

O samej Konferencji redakcja „Pro Medico” zamieści artykuły w kolejnych edycjach pisma (którego numer zamknięto przed wydarzeniem). Jeśli miałbym podsumować ją już teraz, chciałbym podkreślić satysfakcję z uczestnictwa w niej (łącznie z dyskusją panelową na końcu) ministra zdrowia, prof. Mariana Zembała. Profesor nie unika podjęcia tematów trudnych – i trudnych pytań, dając powód do optymizmu, że dialog z samorządem lekarskim i przedstawicielami innych grup społecznych może być traktowany poważnie. Nie tylko w mojej opinii, także licznie zgromadzonych uczestników, wykłady P.T. panelistów zostały znakomicie dobrane w spójny program i niezmiernie interesująco przedstawione, za co serdecznie raz jeszcze dziękuję. Jednym ze zdań, które szczególnie utkwiło nam w pamięci, było „*primum non nocere*”. Ta trawestacja słynnego cytatu nie tylko oddaje powód, dla którego ŚIL podjęła problem niebezpiecznego zjawiska dehumanizacji w medycynie, ale i naszą nadzieję, że zainteresowanie nim (nie tylko mediach) nie wygaśnie po zakończeniu Konferencji.

W numerze:

Z mojego punktu widzenia	1	Prawo medyczne.	15
Od redakcji	2	Zmiany w standardach postępowania	
Z działań samorządu	3-10	Inauguracja roku akademickiego 2015/2016 na SUM	16-17
Dehumanizacja medycyny	3	To dopiero czterdzieści lat	18
W obronie tajemnicy zawodowej	3	15-lecie Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii	
Wyjazdowe posiedzenie ORL	4	Narządu Ruchu Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach	18-19
Wawrzyn Lekarzki	7	Kursy, konferencje, szkolenia	20-21
OPWZ – Powiększone grono młodych lekarzy	7-8	...cum grano salis... Felieton	22-23
Inauguracja Lekarzkiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Śląskiej Izby Lekarzkiej	9-10	25 lat Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie	23-24
Z teki rzeczniaka – o tajemnicy lekarskiej	11	Tak było... Niezależne Zrzeszenie Studentów	25-26
Prawo medyczne – tajemnica lekarska z punktu widzenia prawnika	12	Sport	26-27
Media. Rozmowa z dziennikarzem informacyjnym Łukaszem Miąsikiem	13	Notatki z podróży	28
Media. Rozmowa z dr. Adamem Dyrdą, przewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarskiego	14	Wspomnienia, nekrologi	29-31
		Ogłoszenia, reklamy	31-32

Śląska Izba Lekarska

**Biuro czynne jest
w poniedziałki i środy
od 8.15 do 17.00,
a we wtorki,
czwartki i piątki
od 8.15 do 16.15.**

- ▶ **32 60 44 200** – główny numer, informacja o numerach wewnętrznych ŚIL
- ▶ **32 60 44 257** – FAX
- ▶ **32 60 44 210** – Dział Rejestru Lekarzy
- ▶ **32 60 44 220** – Dział Prywatnych Praktyk
- ▶ **32 60 44 225** – Ośrodek Kształcenia Lekarzy
- ▶ **32 60 44 230** – Składki
- ▶ **32 60 44 235** – Dział Księgowy
- ▶ **32 60 44 237** – Główna Księgowa
- ▶ **32 60 44 240** – Biuro Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Katowicach
- ▶ **32 60 44 251** – Dyrektor Biura ŚIL
- ▶ **32 60 44 253** – Sekretariat ŚIL
- ▶ **32 60 44 254** – rezerwacja miejsc w Hotelu „Pro Medico” w Warszawie
- ▶ **32 60 44 260** – Redakcja pisma „Pro Medico” oraz Dział Informacyjno-prasowy
biuletyn@izba-lekarska.org.pl
mediasil@izba-lekarska.org.pl
Rzecznik prasowy:
a.zadora@izba-lekarska.org.pl
- ▶ **32 60 44 262** – Ogłoszenia i reklamy w „Pro Medico”
- ▶ **32 60 44 265** – Zespół Radców Prawnych
- ▶ **32 60 44 270** – Sekretariat Komisji: Bioetycznej, Konkursowej i Etycznej
- ▶ **32 60 44 280** – Sekretariat Okręgowego Sądu Lekarskiego w Katowicach

Od redakcji

LEKARZ BRONI SIĘ W MEDIACH. A TAJEMNICA ZAWODOWA?

Od lipca 2014 r. kiedy w ŚIL powołano Dział Informacyjno-prasowy, przekształcając redakcję „Pro Medico” w strukturę o znacznie szerszym działaniu, prowadzimy też konsultacje medialne dla lekarzy i lekarzy dentyków. Zazwyczaj dotyczą komentarza do publikacji prasowej czy telewizyjno-radiowej, są pytania związane z etyką dziennikarską (czy raczej jej brakiem) lub konkretne zagadnienia związane z systemem medialnym w Polsce. W ostatnich miesiącach pojawiło się więcej problemów z portalami internetowymi: wielu lekarzy konsultowało treść odpowiedzi, jaką chcieli zamieścić pod negatywnymi wpisami. Żeby zareagować i „dać odpór” subiektywnej wizji pacjenta, należałoby przedstawić swoją wersję. I co się okazało? Prawie wszystkie lekarskie projekty wpisu powodowały pytanie o naruszenie ustawowych przepisów o tajemnicy lekarskiej. Podobnie jest z innymi mediami. Z jednej strony okręgowi rzecznicy odpowiedzialności zawodowej **przestrzegają**, że „milczenie jest złotem” i nieprzemysłana wypowiedź dla mediów może lekarzowi zaszkodzić, z drugiej, specjaliści od wizerunku **ostrzegają**, że „chowanie głowy w piasek”, gdy media zadają pytania (nawet niewygodne), nie jest zbyt dobrą strategią, bo każdy ma prawo do obrony dobrego imienia, a „milczą tylko winni” – tak to odbiera opinia publiczna. Koniecznością jest stałe konfrontowanie zapisów o tajemnicy lekarskiej w kontekście obrony środowiska lekarskiego w mediach, w sprawach ściśle związanych z wykonywaniem zawodu. W tym numerze podejmujemy temat z punktu widzenia przewodniczącego Okręgowego Sądu Lekarskiego, OROZ i prawnika, a całość zderzamy z rozmową z dziennikarzem informacyjnym. I jeszcze jedna refleksja.

W ciągu minionego roku bardzo rzadko zdarzało się, żeby ktoś poprosił o konsultację **przed** spotkaniem z dziennikarzem. Zazwyczaj były to już interwencje: zobaczcie, co zrobiono, **jak mnie tam pokazano** i pytania „co teraz?” A tu ustawowy czas na sprostowanie już minął, podczas nagrania popełniono wiele błędów komunikacyjnych, przekaz poszedł w eter, wizerunek lekarza skonsumowano z obiadem, została sama musztarda. ●

Grażyna Ogródowska
zastępca redaktora naczelnego „Pro Medico”
g.ogrodowska@izba-lekarska.org.pl

Flesz

Teraz od mediów zależy, czy tezy Konferencji „Dehumanizacja medycyny”, która odbyła się 10 października br. w Domu Lekarza, staną się tematem tylko kilku dni. „Najwyższy czas, aby o problemach dehumanizacji medycyny mówili przede wszystkim nie tylko lekarze, to też zadanie dla Pani Redaktor” – prezes ORL **Jacek Kozakiewicz** z red. **Anną Migalską** z TVP Katowice. ●



fot.: Grażyna Ogródowska

► Dehumanizacja medycyny

10 października w Domu Lekarza w Katowicach odbyła się interdyscyplinarna konferencja naukowa pt.: „Dehumanizacja medycyny”, której pomysłodawcami i organizatorami były Śląska Izba Lekarska i Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich Oddział Śląski (KSLP). Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objęli: minister zdrowia prof. **Marian Zembala**, ks. arcybiskup **Wiktor Skworec**, metropolita katowicki oraz prezes ORL w Katowicach dr n. med. **Jacek Kozakiewicz** i prezes KSLP dr n. med. **Elżbieta Kortyczko**. Październikowa konferencja zainaugurowała debatę mającą zwrócić uwagę szerokiej opinii publicznej na narastający problem dehumanizacji oraz wpłynąć na zahamowanie tego niebezpiecznego procesu.

Otwierając to wydarzenie prezes Jacek Kozakiewicz zwrócił uwagę na kilka najważniejszych kwestii, do których należą: wszechobecny **prymat pieniądza** i podporządkowanie mu niemal wszystkich kluczowych decyzji, **nowomowa**, czyli patologia języka, polegająca na rugowaniu dobrze znanych terminów, takich jak „lekarz” czy „leczenie” i zastępowanie ich w sposób bezosobowy słowami „świadczyciel”, „procedury”, „produkty” itp., **biurokracja** – papierowy potop, z którym w codziennej pracy, w coraz większym zakresie, borykają się lekarze i lekarze dentyści, **segmentacja medycyny** skutkująca tym, że lekarz w myśl zasad opracowanych przez Fundusz nie powinien zajmować się pacjentem całościowo, a jedynie ograniczać się do leczenia konkretnego schorzenia, co szczególnie widoczne jest na oddziałach szpitalnych. Szerzej tę problematykę omówili zaproszeni do udziału w konferencji wykładowcy prof. **Jan Duława** (kierownik naukowy konferencji), dr hab. n. hum. **Da-**



foto: Anna Zadara-Swiderek

Panel ekspertów, od lewej: prof. Jan Duława – kierownik naukowy konferencji, ks. Krzysztof Tabath, duszpasterz służby zdrowia archidiecezji katowickiej, dr Elżbieta Kortyczko – prezes Oddziału Śląskiego Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, dr Jacek Kozakiewicz – prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach, prof. Zygmunt Woźniczka – historyk z UŚ, prof. Marian Zembala – minister zdrowia i doc. Jarosław Markowski – przewodniczący Komisji ds. Etyki Lekarskiej ORL.

nuta Krzyżyk, ks. dr hab. n. teolog. **Antoni Bartoszek**, ks. dr hab. **Arkadiusz Wuwer** oraz dr n. med. **Marcin Jabłoński**. Patronami medialnymi konferencji byli: „Dziennik Zachodni”, „Gość Niedzielny”, Radio „eM” i TVP Katowice. Szczegółową relację z tego wydarzenia opublikujemy w kolejnym numerze „Pro Medico”. ●

► W obronie tajemnicy zawodowej

W październikowym numerze „Pro Medico” zamieściliśmy jednobrzmiące stanowiska w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druk senacki 967) podjęte 21 lipca br. przez Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach i Okręgową Radę Adwokacką. W stanowisku, które zostało wysłane do Prezesa Rady Ministrów, ministra zdrowia, marszałków Sejmu i Senatu oraz wszystkich posłów i senatorów VII kadencji zwrócono uwagę m.in. na następujące kwestie: „Projekt w przekazanym Sejmowi kształcie przewiduje wprost, że osoby związane tajemnicą zawodową mogą być poddawane takim metodom inwigilacji jak podsłuch czy zbieranie danych o lokalizacji telefonów komórkowych. To funkcjonariusz będzie oceniał czy zebrany materiał jest objęty tajemnicą zawodową. Zainteresowani, w tym adwokaci i lekarze, których tajemnica dotyczy nie zostaną nawet poinformowani, że byli poddani formom inwigilacji. Takie rozwiązania nie dadzą pogodzić się z zasadami demokratycznego państwa, albowiem czynią tajemnicę zawodową fikcją.”

Poparcie dla lipcowego stanowiska wyraziła Rada Izby Notarialnej w Katowicach pismem prezesa **Adama Sadowskiego** z 3 września br. oraz Rada Śląskiej Izby Aptekarskiej, która 8 września br. podjęła własne stanowisko w tej sprawie. ●

ŚLĄSKA IZBA APTEKARSKA
40-037 Katowice, ul. Polynomials 315
tel. 032 6089760, fax 032 6089769
NIP 634-000-60-68 Regon 271136524

Stanowisko nr S-RSIA-005-VI-2015
Rady Śląskiej Izby Aptekarskiej
z dnia 08 września 2015r.

w sprawie
poparcia stanowiska Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach oraz Prezydium
Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach w sprawie projektu ustawy o zmianie
ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw

Działając na podstawie art. 29 ustawy o Izbach Aptekarskich tj. Dz.U.2014 poz. 1429 oraz
regulaminu Rady SIA:

Rada Śląskiej Izby Aptekarskiej popiera stanowisko Okręgowej Rady Adwokackiej
w Katowicach oraz Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach w sprawie
projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw w
zakresie ograniczenia tajemnicy zawodowej.

Uzasadnienie

Projektowane zmiany dające organom prawo do praktycznie nieograniczonej możliwości naruszania tajemnicy zawodowej zawodów zaufania publicznego, w tym farmaceutów, bez kontroli sądowej tylko na podstawie uznania funkcjonariusza narusza podstawowe zasady Konstytucji RP oraz spowoduje zmniejszenie zaufania pacjentów do farmaceutów, w szczególności w zakresie opieki farmaceutycznej.

Uzasadnienie prawne stanowiska ORL w Katowicach oraz ORA w Katowicach Rada SIA przyjmuje za własne.

Wskazując na powyższe, Rada SIA podjęła niniejsze stanowisko.

Prezes Rady SIA dr n. farm. Piotr Brukiewicz

Sekretarz Rady SIA mgr farm. Michał Rzepczyk

Skarbnik Rady SIA mgr farm. Krzysztof Majka



► Wyjazdowe posiedzenie Prezydium ORL



foto.: Joanna Wójcik

Prezydium ORL w Katowicach 7 października br. odbyło kolejne wyjazdowe posiedzenie, tym razem w Bytomskim Teatrze Tańca i Ruchu Rozbark, gdzie przedstawiciele samorządu lekarskiego wraz z prezesem ORL, dr. n. med. **Jackiem Kozakiewiczem**, po zakończeniu części roboczej, spotkali się z prezydentem Bytomia **Damianem Bartyłą**, przy udziale przewodniczącego Bytomskiej Delegatury Terenowej ŚIL – dr. n. med. **Leszka Jagodzińskiego**, członka ORL. Rozmawiano na temat bieżących problemów placówek medycznych zlokalizowanych na terenie Bytomia i współpracy środowiska lekarskiego z samorządem terytorialnym. Poruszono także temat projektu utworzenia Muzeum Historii Medycyny i Farmacji na Górnym Śląsku, który został podjęty z początkiem 2013 r. przez prezesa Jacka Kozakiewicza. Prezydent Bartyła zadeklarował wsparcie projektu z rozważeniem możliwości wykorzystania infrastruktury bytomskiej oraz poparł pomysł utworzenia grupy roboczej, która miałaby monitorować i wspierać współpracę samorządu lekarskiego i terytorialnego w zakresie przygotowania bytomskiej służby zdrowia do skoordynowanego kontraktowania usług z NFZ.

– *Bytom ma nie tylko wspaniałe medyczne tradycje, ale nadal jest silnym i prężnie działającym ośrodkiem medycznym na mapie województwa. Dlatego jako Prezydent Miasta staram się wspierać służbę zdrowia, zarówno w wymiarze pomocy chorym, jak i stwarzania miejsc pracy. Niezwykle cenna jest dla mnie także możliwość współpracy z samorządem lekarskim i zaangażowanie się we wszelkie działania wspierające lekarzy, co w tym miejscu pragnę podkreślić* – podsumowała prezydent Bartyła.

Podczas uroczystej części spotkania miało miejsce wręczenie okolicznościowych listów gratulacyjnych oraz drobnych upominków

zasłużonym lekarzom – seniorom z Bytomia. Prezes J. Kozakiewicz w imieniu Śląskiej Izby Lekarskiej podziękował laureatom za wieloletnią pracę w trudnym i odpowiedzialnym zawodzie lekarza, zaangażowanie, profesjonalizm i pełne oddanie ważnemu celowi, jakim jest dobro pacjenta. Wśród wyróżnionych znaleźli się: dr **Jadwiga Denk**, dr **Olimpia Lempart**, dr **Janina Bić-Szudak**, dr **Emilia Raczyńska-Groszko**, dr **Albina Jamróg-Cendrzak**, dr **Krystyna Stefańczak**, dr **Danuta Dukalska**, dr **Maria Żmudzińska**, prof. **Adam Cekański**, prof. **Antoni Podwiński**, dr **Zbigniew Lachendro**, doc. **Wacław Jeż**, dr **Jacek Ornatoski**, dr **Zygmunt Michel**, dr **Józef Trzcionka**, dr **Eugeniusz Czubak**, dr **Jacek Lenarcik**, dr **Andrzej Ficek**, dr **Zdzisław Szewc**, dr **Barbara Balkowska-Nowak**, dr **Joanna Huras**.

– *Bytom jest miastem niezwykle zasłużonym na medycznej mapie Śląska. Dziś jesteśmy w gronie wybitnych Mistrzów i Nauczycieli, ludzi o wielkim autorytecie zawodowym i osobistym, którym z tego miejsca chciałbym serdecznie podziękować za lata ciężkiej i oddanej pracy – podkreślił prezes J. Kozakiewicz. – W realizacji powołania lekarskiego jest kilka obszarów, które są fundamentami codziennej pracy lekarza i które to fundamenty nawiązują do tego, co zostawił nam Hippokrates. Jest to przestrzeganie zasad etyki zawodowej, naczelnej zasady salus aegroti suprema lex esto – dobro chorego najwyższym dobrem, kultywowanie pamięci o Naszych Mistrzach i Nauczycielach oraz konieczność ciągłego kształcenia, nieodłącznego w zawodzie lekarza* – dodał.

Spotkanie stało się także okazją do zasygnalizowania, jakże ważnego, tematu dehumanizacji medycyny, który jako szeroki problem był tematem konferencji organizowanej przez Śląską Izbę Lekarską oraz Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich Oddział Śląski. ●

KOMUNIKAT

Przypominamy i zachęcamy do sprawdzania swoich danych osobowych w okręgowym rejestrze lekarzy.

Baza rejestru aktualizowana na bieżąco, pozwoli na szybki kontakt i przesłanie informacji dotyczących m.in. zmian w przepisach, organizowanych kursach, szkoleniach, konferencjach, imprezach sportowych i kulturalnych, uroczystych spotkaniach z nowymi specjalistami i ich kierownikami, co wiąże się z możliwością przyznania nagrody z tytułu uzyskania tytułu specjalisty.

Prosimy zawiadomić Dział Rejestru (telefon kontaktowy 32 60 44 210) o:

- zmianie w adresie zamieszkania,
- zmianie nazwiska,
- uzyskaniu specjalizacji, stopnia naukowego lub tytułu naukowego,

- zmianie miejsca zatrudnienia,
 - zmianie w Rejestrze Podmiotów Wykonujących Działalność Leczniczą,
 - utracie dokumentu uprawniającego do wykonywania zawodu,
 - uzyskaniu lub utracie obywatelstwa polskiego,
 - zakończeniu zatrudnienia i przejściu na rentę lub emeryturę,
 - przeniesieniu się na obszar działania innej izby. Lekarz, który:
 - przerwał wykonywanie zawodu na okres dłuższy niż 5 lat,
 - uprzednio zaprzestał wykonywania zawodu na czas nieokreślony,
- obowiązany jest powiadomić o zamiarze podjęcia wykonywania zawodu właściwą terytorialnie okręgową izbę lekarską.

► Pamięci lekarzy, którzy nieśli pomoc ofiarom pacyfikacji Kopalni „Wujek”

Na czerwcowym posiedzeniu Okręgowa Rada Lekarska podjęła uchwałę nr 36 popierającą inicjatywę prezesa ORL **Jacka Kozakiewicza** w sprawie wykonania tablicy dla upamiętnienia lekarzy oraz wszystkich, którzy ofiarnie nieśli pomoc górnikom podczas pacyfikacji KWK „Wujek” 16 grudnia 1981 roku oraz umieszczenia jej w Katowicach na Placu NSZZ „Solidarność”, obok pomnika ku czci poległych górników. We wrześniu zakończono prace nad projektem tablicy, której ogólna koncepcja będzie harmonizować ze znajdującym się na placu monumentem oraz innymi tablicami pamiątkowymi. Prezes ORL spotkał się w tej sprawie z projektantami pomnika **Aliną Borowczak-Grzybowską** i **Andrzejem Grzybowskiem**. W spotkaniu uczestniczyli również dr **Krystian Frey** – sekretarz ORL, dr **Mieczysław Dziezdic** – członek Komisji Historycznej ORL oraz **Wanda Galwas-Prasałek** – dyrektor biura ŚIL, redaktor **Grażyna Ogródowska** i **Justyna Dasiak** – asystentka prezesa ORL.

Odsłonięcie tablicy planowane jest na 16 grudnia br. ●

► Patronaty

Prezes ORL **Jacek Kozakiewicz** objął patronatem następujące wydarzenia:

– Kampanię profilaktyczno-edukacyjną „Nie daj się AMD!”, skierowaną do osób po 50. roku życia z zaburzeniami widzenia oraz chorujących na cukrzycę, organizowaną przez „Klinikę Okulus”. Kampania odbywała się w okresie od 17 września do 20 października br.

– XXXVI Sympozjum Naukowe Sekcji Ortopedii Szczękowej Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, które zaplanowano na 23-24 października 2015 r. w Domu Lekarza w Katowicach.

– Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Koksartroza VIII”, które odbędzie się w dniach 21-22 kwietnia 2016 r. w Katowicach. ●

► W skrócie

- 8 września – prezes ORL **Jacek Kozakiewicz** i dyrektor biura ŚIL **Wanda Galwas-Prasałek** wzięli udział w posiedzeniu Komisji ds. Emerytów i Rencistów ORL, podczas którego omawiano stan przygotowań do pierwszego wyjazdu integracyjno-szkoleniowego, w ramach utworzonego uchwałą ORL z 24 czerwca br., Lekarskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Śląskiej Izby Lekarskiej.
- 9 września – miało miejsce posiedzenie Komisji ds. Kultury, którego gościem był prezes ORL. Podczas tego spotkania omawiano sprawy związane m.in. z wydaniem śpiewnika, organizacją finału IV Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego dla lekarzy „Okiem Eskulapa”, a także przygotowania do koncertu „Pro Memoria”, który tradycyjnie odbywa się w pierwszy poniedziałek listopada – w tym roku 2 listopada o godz. 16.00.
- 14 września – prezes ORL **Jacek Kozakiewicz** wzięł udział w II Konferencji Diagnostów Laboratoryjnych pt. „Aspekt prawny i jakościowy w pracy nowoczesnego Medycznego Laboratorium Diagnostycznego”, która odbyła się w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.
- 15 września – realizując ustalenia ostatniego wspólnego spotkania prezydiów ORL trzech izb działających w obrę-

bie woj. śląskiego, w katowickim Domu Lekarza odbyło się spotkanie skarbników, księgowych i radców prawnych. Tematem spotkania trzech izb – beskidzkiej, częstochowskiej i śląskiej – było ujednoczenie zasad księgowych oraz wspólna wymiana doświadczeń.

- 17 września – odbyło się posiedzenie Komisji Finansowej ORL z udziałem m.in.: prezesa ORL **Jacka Kozakiewicza**, skarbnika ORL **Jerzego Rdesa**, przewodniczącego komisji **Jana Cieślickiego** oraz jej członków. W trakcie spotkania omawiano wykonanie budżetu Izby za pierwsze półrocze, wskazując na oszczędności poczynione w poszczególnych pozycjach budżetu. Tematem spotkania były również sprawy finansowe związane ze składkami członkowskimi, w tym ich ściągalnością, przede wszystkim w stosunku do osób od wielu lat permanentnie uchylających się od ich opłacania.
- 18-20 września – delegacja Śląskiej Izby Lekarskiej wzięła udział w 25-leciu Polskiego Towarzystwa Medycznego na Litwie – szerzej na ten temat na stronie 23 „Pro Medico”.
- 20-27 września – miał miejsce wyjazd integracyjno-szkoleniowy w ramach Lekarskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Śląskiej Izby Lekarskiej do Brennej – szerzej na ten temat na stronie 9 „Pro Medico”.
- 23 września – w Domu Lekarza odbył się jubileusz 65-lecia Oddziału Katowickiego Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, którego patronem honorowym był prezes ORL **Jacek Kozakiewicz**. Prezes w swoim wystąpieniu przypomniał sylwetki lekarzy zasłużonych dla towarzystwa i polskiej dermatologii w tym m.in.: śp. **Józefy Rubisz-Brzezińskiej**, śp. prof. **Tadeusza Bogdanowskiego**, śp. prof. **Tadeusza Chorążaka**, śp. dr. **Adama Śmigła**, śp. dr. **Heleny Górki** oraz wielu innych znakomych specjalistów i pedagogów. – *Przeżywanie jubileuszu jest możliwe dzięki ludziom, którzy od początku istnienia Towarzystwa udzielali wsparcia, zapewniali opiekę medyczną oraz traktowali pomoc innym, nie tylko jako realizację służbowego obowiązku, ale także jako misję* – powiedział prezes ORL. Prezes złożył także podziękowania i gratulacje na ręce przewodniczącej oddziału Towarzystwa prof. **Ligii Brzezińskiej-Wciśło**, mówiąc: – *Dziękuję całemu kierownictwu, Koleżankom i Kolegom i wszystkim P.T. Członkom za codzienny wysiłek i trud związany z problemami zarówno chorych, jak i polskiej ochrony zdrowia.*
- 25 września – prezes ORL wzięł udział w XIV Ogólnopolskiej Konferencji „Polka w Europie”, której celem jest popularyzacja wiedzy dotyczącej promocji zdrowia, nowoczesnych metod leczenia, w szczególności chorób cywilizacyjnych oraz prezentacja innych zagadnień i nowinek z zakresu ochrony zdrowia. Patronem merytorycznym konferencji był Śląski Uniwersytet Medyczny. „Polka w Europie” to największa konferencja edukacyjna dla polskich mediów, organizowana cyklicznie od 2002 roku. Jej pomysłodawcą i inicjatorem jest Stowarzyszenie „Dziennikarze dla Zdrowia”, zrzeszające dziennikarzy zajmujących się profilaktyką i ochroną zdrowia.
- 25 września – miało miejsce spotkanie sędziów Okręgowego Sądu Lekarskiego w Katowicach, poprowadzone przez wiceprezes Sądu Okręgowego w Katowicach SSO **Dorotę Pasiekę-Mrochem**. Głównym tematem spotkania była nowelizacja Kodeksu Postępowania Karnego w kontekście postępowania przed OSL. Gościem spotkania był prezes ORL **Jacek Kozakiewicz**.
- 26-27 września – w Gliwicach odbyły się IV Mistrzostwa Polski Lekarzy w Squashu. Jest to jedna z imprez o ogólnopolskim zasięgu, integrująca środowisko medyczne, tradycyjnie rozgrywana na terenie Śląskiej Izby Lekarskiej. Uroczystego otwarcia mistrzostw wspólnie dokonali prezes ORL **Maciej Hamankiewicz** oraz prezes ORL w Katowicach **Jacek Kozakiewicz**. Więcej na ten temat na stronie 27 „Pro Medico”.





- 29 września – prezes Jacek Kozakiewicz uczestniczył w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej ORL.
- 29-30 września – prezes ORL był gościem programów TVP 3, w trakcie których prezentował problematykę konferencji „Dehumanizacja medycyny” i wyjaśniał kwestie dotyczące tego zagadnienia oraz zachęcał do podejmowania szerokiej debaty społecznej wobec postępujących zagrożeń.
- 1 października – na zaproszenie radnej Sejmiku Województwa Śląskiego **Barbary Dziuk**, prezes ORL wziął udział w konwencji „Chrońmy to, co najpiękniejsze” z okazji obchodów 10-lecia kampanii „Razem zadbajmy o piękno i zdrowie”, która odbywała się w Tarnowskich Górach. W trakcie konwencji wygłoszonych zostało kilka wykładów – prof. **Jerzy Widuchowski** przedstawił prezentację pod tytułem: „Aktywność ruchowa i jej znaczenie”, prof. **Brunon Zemła** mówił na temat „Prewencja pierwotna i wtórna”, z kolei prezes Jacek Kozakiewicz omówił „Zagrożenie otaczającym nas zewsząd hałasem”.
- 2 października – **Tomasz Duda**, członek ORL w Katowicach wziął udział w uroczystym otwarciu nowo wybudowanego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Szpitalu Powiatowym w Zawierciu.
- 5 października – prezes ORL wziął udział w posiedzeniu kapituły plebiscytu „Hipokrates 2015” na najbardziej zasłużonych w ostatnim czasie dla medycyny, ogłoszonego przez „Dziennik Zachodni”. Kapituła rozstrzygnęła o wyborze laureatów tego konkursu w sześciu kategoriach m.in.: lekarz, pielęgniarka i placówka medyczna.
- 6 października – prezes ORL wraz z dyrektorem biura ŚIL wziął udział w spotkaniu Lekarzy – Seniorów, które odbyło się w Katowicach-Ligocie. Celem spotkania była integracja środowiska i utworzenie Klubu Seniora dla lekarzy z dzielnicy Katowice-Południe. ●

*Anna Zadora-Świderek, Joanna Wójcik, Justyna Dasiak
we współpracy z dr. Krystianem Freyem, sekretarzem ORL*

...dopóki pamięć trwa...

Pamięć o Tych, którzy odeszli,
to jedna z najbardziej ludzkich cech
człowieka.

Dajemy jej wyraz szczególnie
w okresie Święta Zmarłych.
Z wielu jednak przyczyn
zdarzyć się mogło,
że miejsca pochówku
zostały zapomniane.

Serdecznie prosimy
Koleżanki i Kolegów,
posiadających wiedzę
o opuszczonych mogiłach lekarskich
znajdujących się
na śląskich nekropoliach,
o przekazanie tej informacji
do sekretariatu Śląskiej Izby Lekarskiej
(drogą pocztową, elektroniczną,
lub telefonicznie).
Pozwoli nam to na otoczenie
tych miejsc należną opieką.



NASZE SKŁADKI

Koleżanki i Koledzy!

Mija już dziewięć miesięcy od momentu wejścia w życie nowej uchwały NIL w sprawie składek, która zmieniła wysokość składki członkowskiej do 60 zł miesięcznie. Przypominamy, że wprowadziła też zwolnienia z opłacania składki dla lekarzy po 75. roku życia i tych, których jedynym źródłem przychodów jest renta lub emerytura. Z kolei dla lekarzy, którzy przed wejściem nowej uchwały mieli obniżoną składkę członkowską do 10 zł miesięcznie, jeżeli w ich statusie nic się nie zmieniło, wysokość składki pozostaje bez zmian. Z naszych obserwacji wpływu składek po sześciu miesiącach stwierdziliśmy, że składkę w wysokości 40 zł, a nie 60 zł miesięcznie, opłacało jeszcze około 23% naszych członków, a obecnie, po dziewięciu miesiącach, składkę w nieprawidłowej wysokości, tj. 40 zł, opłaca jeszcze około 10%. Dlatego ponownie zwracam się do Szanownych Koleżanek i Kolegów o zweryfikowanie opłacania składek do prawidłowej wysokości 60 zł, **a tym którzy dokonali weryfikacji wysokości składki serdecznie dziękuję!**

Zwracam się również do grona osób uchylających się od płacenia składek, by je uregulowali, by Izba nie była zmuszona wdrażać postępowania administracyjnego.

JEDNOCZEŚNIE PROSIMY O NIEZWŁOCZNE INFORMOWANIE ŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ O WSZELKICH ZMIANACH MAJĄCYCH WPŁYW NA ZMIANĘ WYSOKOŚCI SKŁADEK, T.J. O:

- przeniesieniu się na obszar działania innej Izby
- zmianie adresu zamieszkania lub prowadzenia działalności indywidualnej praktyki lekarskiej
- zmianie miejsca zatrudnienia
- utracie dokumentu uprawniającego do wykonywania zawodu
- zmianie nazwiska
- uzyskaniu lub utracie obywatelstwa polskiego
- przejścia na emeryturę lub rentę
- zarejestrowaniu w urzędzie pracy
- przebywaniu na urlopie wychowawczym.

*Jerzy Rdes
Skarbnik Okręgowej Rady Lekarskiej*



Wawrzyn Lekarski

W marcu 2007 r. na mocy uchwały Okręgowej Rady Lekarskiej ustanowione zostało wyróżnienie Śląskiej Izby Lekarskiej „Wawrzyn Lekarski”. Ideą, która przyświecała jego twórcom, było uhonorowanie osób, których działalność kwalifikuje się do kategorii osiągnięć wybitnych w różnych dziedzinach i na różnych polach działań.

Z czasem wyróżnienie nabrało tak wysokiej rangi, że obecnie jest najbardziej prestiżową nagrodą, jaką lekarze i lekarze dentyści, członkowie Śląskiej Izby Lekarskiej, za pośrednictwem Kapituły Odznaczeń, Medali i Wyróżnień mogą uhonorować osoby wybitne, oceniając ich wkład pracy w rozwój dyscyplin medycznych jako wyjątkowy i nieprzeciętny, a zarazem zasługujący na najwyższe laury.

Wśród dotychczasowych laureatów znalazło się wielu wspaniałych profesorów nauk medycznych, luminary i pedagogów, wszechstronnych, ambitnych, odważnych i dynamicznych Polaków, którzy nie tylko poszerzali horyzonty dyscyplin medycznych, pozostawiając po sobie dokonania naukowe na miarę przełomowych zmian w postrzeganiu teorii i empirii medycznej. To ludzie, którzy w historii naszego regionu zapisali się złotymi zgłoskami zarówno w dziedzinie nauki, organizacji ochrony zdrowia, ratowania ludzkiego życia, jak i pomnażania dorobku dziedzictwa kultury województwa śląskiego. Laureaci tego wyróżnienia to także wspaniali pedagodzy, nauczycie-

le, mentorzy kolejnych pokoleń lekarzy, o których słyhać na całym świecie.

W tym roku Kapituła Odznaczeń, Medali i Wyróżnień Śląskiej Izby Lekarskiej po raz pierwszy przyznała „Wawrzyn Lekarski” jako nagrodę dla Zespołu Chirurgów i Anestezjologów pod kierownictwem profesora Adama Maciejewskiego.

Już po zamknięciu tego numeru „Pro Medico”, 21 października br. w Domu Lekarza odbędzie się uroczyste wręczenie statuetki Wawrzynu. Na relację zapraszamy w kolejnym wydaniu naszego pisma.

W ośmioletniej historii tego wyróżnienia, jego laureatami zostały osoby, których nazwiska z dumą przypominamy:

LAUREACI WYRÓŻNIENIA „WAWRZYN LEKARSKI”

2007

Zygfryd Wawrzynek
Norbert Prudel

2008

Janusz Skulich

2009

Krzysztof Brożek
Henryk Stangrecki
Maria Trzeciak

2011

Adam Cekański
Bożena Hager-Małecka
Franciszek Kokot
Władysław Nasiłowski
Rozalia Osuch-Jaczevska

2012

Stefania Kardaszewicz
Andrzej Łępkowski
Szczepan Łukasiewicz

2013

Kazimierz Marek

2015

Bronisław Kłaptocz

Oprac. B. Blecharz

Ograniczone Prawo Wykonywania Zawodu

Powiększone grono młodych lekarzy

– *Dzisiejsza uroczystość jest szczególnie, ponieważ daje przepustkę do realizacji marzeń. Gościmy Was dzisiaj, Młodzi Lekarze, w siedzibie Śląskiej Izby Lekarskiej, aby wręczyć „licencje zawodowe”, jeszcze co prawda ograniczone, ale już prawo wykonywania zawodu. Życzymy Wam wszystkiego dobrego na nowej drodze zawodowej, która na pewno będzie usłana wieloma sukcesami i efektywnymi osiągnięciami – tymi słowami powitał zaproszonych gości prezes ORL w Katowicach – dr n. med. Jacek Kozakiewicz.*

23 września w Domu Lekarza po raz kolejny rozdano ograniczone prawo wykonywania zawodu. Wymarzony dokument otrzymało w sumie 261 absolwentów Wydziału Lekarskiego.



foto.: Joanna Wójcik

ciąg dalszy na str. 8 ►►►

Powiększone grono młodych lekarzy

ciąg dalszy ze str. 7 ►►



foto: Joanna Wójcik

Od lewej: mgr Lidia Kwiecińska-Bożek, lek. Oskar Bożek, lek. Marek Bryś, prezes ORL Jacek Kozakiewicz, lek. Joanna Blus, dr Ryszard Szozda, lek. Julia Bogusławska, lek. Magda Blichalska, lek. Marta Barteczko-Sochacka, lek. Przemysław Banaszek, lek. Robert Antończyk, lek. Anna Adamusińska, lek. Dawid Adamczyk.

Wrześniową uroczystość zaszczycili swoją obecnością goście: w imieniu dr. n. med. **Jerzego Dosiaka** – przewodniczącego Zarządu Oddziału Katowice i członka Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego – dr **Agnieszka Szewczyk-Nowak** – wiceprzewodnicząca Zarządu Oddziału Katowice, w imieniu dr hab. n. med. **Urszuli Grzybowskiej-Chlebowczyk** – przewodniczącej Zarządu Oddziału Śląskiego Polskiego Towarzystwa Pediatricznego – prof. dr hab. n. med. **Halina Woś** – kierownik Kliniki Pediatrii SUM, dr n. med. **Ryszard Szozda** – przewodniczący Oddziału Śląskiego Polskiego Towarzystwa Medycyny Pracy, dr n. med. **Andrzej Siwiec** – prezes Zarządu Centrum Pediatrii im. Jana Pawła II w Sosnowcu Sp. z o. o. oraz **Lidia Kwiecińska-Bożek**, która tym razem wystąpiła w podwójnej roli jako wiceprezes STOMOZ Oddział Śląski oraz mama jednego z młodych lekarzy otrzymujących ograniczone prawo wykonywania zawodu, dr **Oskara Bożka**, który jeszcze jako przewodniczący Samorządu Studenckiego SUM w Katowicach okazał wiele pomocy w nawiązaniu współpracy między samorządem studenckim a lekarskim. Na uroczystości obecni byli także reprezentanci Śląskiej Izby Lekarskiej: dr **Rafał Kielkowski** – wiceprezes ORL, dr n. med. **Jan Cieślicki** – członek Prezydium ORL, przewodniczący Komisji Finansowej ORL, dr n. med. **Grzegorz Góral** – członek Prezydium ORL, przewodniczący Komisji ds. Kultury ORL, dr **Andrzej Siudyka** – delegat na OZL w VII kadencji, ale

także dumny ojciec jednego z młodych lekarzy otrzymujących ograniczone prawo wykonywania zawodu, dr **Tomasz Siudyki**. Jak zawsze, na uroczystości obecna była także mgr **Wanda Galwas-Prasałek** – dyrektor Biura ŚIL.

– W drodze zawodowej lekarza są trzy obszary, które powinny być otaczane szczególną troską. Po pierwsze, dbałość o przestrzeganie zasad zawartych w Kodeksie Etyki Lekarskiej, po drugie, obowiązek permanentnego kształcenia i doskonalenia zawodowego, i wreszcie trzecie – konieczność dzielenia się nabytą wiedzą z młodszymi Koleżankami i Kolegami. Nie można iść do przodu, nie oglądając się kto za nami podąża. Siła środowiska lekarskiego polega na tym, że są Mentorzy, Mistrzowie i Nauczyciele, ale są także Ci, którzy podążają ich drogą i z nich czerpią przykład – apelował do młodych lekarzy prezes Kozakiewicz. – Samorząd lekarski jest postrzegany przez lekarzy jako ich samorząd zawodowy, przez obywateli i społeczeństwo jako najlepszy gwarant wysokiej jakości opieki zdrowotnej, przez władze państwowe i lokalne jako najlepsi partnerzy publicznej współpracy w zakresie ochrony zdrowia. Śląska rodzina lekarska liczy obecnie 16 tysięcy 743 członków, co stanowi 9,2% wszystkich lekarzy w Polsce – podkreślił.

W trakcie wystąpienia zwrócił szczególną uwagę na fakt, iż 2015 rok jest rocznicą 80-lecia powstania Śląskiej Izby Lekarskiej, a rok wcześniej ŚIL obchodziła 25-lecie odrodzenia samorządu lekarskiego na Śląsku, z okazji którego to jubileuszu

wydano monografię zatytułowaną „Szkice do portretu Śląskiej Izby Lekarskiej 1989-2014”. – Starliśmy się zapisać w niej wszystkie ważne aspekty życia samorządowego, naszej historii samorządowej oraz pamięci o naszych Mistrzach i Nauczycielach – zaznaczył prezes Kozakiewicz. Gratulacje młodym adeptom sztuki medycznej złożył także dr n. med. **Ryszard Szozda**:

– Składam wszystkim Państwu serdeczne gratulacje i życzę przemyślanego wyboru specjalizacji, decyzja ta bowiem rzutować będzie na całym Państwa życiu zawodowym. Ograniczone prawo wykonywania zawodu daje niepowtarzalną możliwość nabycia doświadczenia i przygotowania do w pełni samodzielnej pracy. Przy planowaniu przyszłości zawodowej pamiętajmy, iż lekarz to nie tylko klinicysta, jest wiele specjalizacji, które choć nie są zabiegowe, mogą dostarczyć wiele satysfakcji i zadowolenia zawodowego. I o nich również warto pamiętać.

Uroczystość została zwieńczona zaprezentowaniem fragmentów „Dziedzictwa Hippokratesa”, publikacji medialnej Śląskiej Izby Lekarskiej. Młodzi adepci sztuki medycznej mieli okazję posłuchać Mistrzów i Nauczycieli, którzy dzielili się swoim doświadczeniem na temat istoty lekarskiego powołania: prof. dr hab. n. med. **Władysław Nasitowski**, prof. dr hab. n. med. **Franciszka Kokota**, prof. dr hab. n. med. **Szczepana Łukasiewicza** oraz dr hab. n. med. **Stefanii Kardaszewicz**. ●

Joanna Wójcik

Inauguracja Lekarskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Śląskiej Izby Lekarskiej

Nasz uniwersytet – pierwsza sesja zajęciowa

Na mocy uchwały Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach nr 34/2015 z dnia 24 czerwca 2015 r. został powołany Lekarski Uniwersytet Trzeciego Wieku, którego celem jest prowadzenie wykładów, kursów, szkoleń, seminariów, spotkań z ciekawymi postaciami, sekcji i kół zainteresowań, warsztatów artystycznych, zajęć ruchowych oraz rekreacyjnych, imprez kulturalnych, turystycznych, okolicznościowych, a także realizacja innych celów proponowanych przez komisje problemowe ORL m.in. Komisję ds. Emerytów i Rencistów oraz Komisję ds. Kultury.

Tak oto w dniach od 20 do 27 września br. odbyły się pierwsze zajęcia tego uniwersytetu. Miejscem wykładów były sale konferencyjne w Brennej. Podczas zorganizowanego dla grupy 35 lekarzy, emerytów i rencistów ŚIL wyjazdu integracyjno-szkoleniowego, w ramach tegoż Uniwersytetu przeprowadzone zostały cztery spotkania tematyczne.

► ODMIENNY OBRAZ ŚREDNIOWIECZA

Wykłady akademickie zainaugurował dr n. med. **Eugeniusz Czubak**, który z ogromną pasją i swobodą opowiedział o „Latarniach umarłych – zabytkach średniowiecznej małej architektury”, budowlańskich stawianych w miastach, w okolicach szpitali zakaźnych. Ich zasadniczą rolą było ostrzeżenie przed możliwością zakażenia, ale pełniły też inne funkcje: były średniowiecznymi odpowiednikami drogowych tablic informacyjnych, namiastką latarni morskich, a w czasie epidemii były punktami sygnalizacyjnymi dla osób znoszących ciała zmarłych na miejsce pochówku. Miały też skłaniać do refleksji nad przemijaniem, niczym dudniące w uszach memento mori. O tym wszystkim znacznie szerzej i bardziej obrazowo opowiadał pan doktor w oparciu o własną dokumentację fotograficzną (dotyczącą latarni umarłych, ossuariów, leprazoriów, obecnych w architekturze Anglii, Włoch, Francji, Austrii, Niemiec, Czech i oczywiście Polski), kolekcjonowaną przez wiele lat. Z materiałów zebranych wyłania się zupełnie odmienny obraz średniowiecza, niż ten, który jest wyryty w naszych umysłach, nawet w tak zwykłym i stereotypowym określeniu jak mroki średniowiecza, ciemnota, zacofanie. Pan doktor przedstawił kilka ważnych faktów dotyczących norm społecznych, postrzegania wybranych schorzeń zakaźnych. Przywołał też decyzję Rady Miasta Krakowa (z roku 1528) o budowie szpitala, dla której oświecony i dbający o swych poddanych monarcha – król Zygmunt Stary wyznaczył lokalizację (*donatio horti cum priscina extra muros civita-*



foto: Katarzyna Fulbiszevska

Uczestnicy spotkania „Przy ognisku” zorganizowanego w ramach LUTW z certyfikatami uczestnictwa w zajęciach.

W dniach 20-27 września br. w Brennej miało miejsce spotkanie integracyjno-rekreacyjne lekarzy i lekarzy dentyistów, Seniorów ŚIL zaawansowanych wiekiem, połączone z inauguracją zajęć Lekarskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Było to pierwsze tego typu spotkanie, połączone z kilkudniowym pobytem. Odbyło się ono w miłej, rodzinnej, pełnej ciepła, wspomnień i wzruszeń atmosferze, uświetnione zostało obecnością prezesa ORL w Katowicach dr. Jacka Kozakiewicza i pani dyrektor Biura ŚIL – mgr Wandy Galwas-Prasałek. W ramach uniwersytetu pan prof. Zygmunt Woźniczka, dr Eugeniusz Czubak oraz red. Leszek Mazan i red. Mieczysław Czuma wygłosili wykłady z zakresu historii Śląska, Zagłębia i Galicji, architektury sakralnej oraz w wesołym wydaniu historii medycyny. Nie zabrakło również podróży sentymentalnych przy dźwiękach muzyki i piosenkach w wykonaniu przewodniczącego Komisji Kultury dr. Grzegorza Górala i pana Romualda Gizdonia. Cała sala śpiewała piosenki patriotyczne, harcerskie i biesiadne do późnych godzin wieczornych. Otrzymały certyfikaty uczestnictwa w zajęciach Lekarskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku wzbudziły wzruszenie i zadowolenie uczestników. Nie zapomniano również o zajęciach ruchowych w basenie oraz spacerach na świeżym powietrzu poprawiających kondycję oraz nastroje.

Spotkanie to odbyło się z inicjatywy Komisji ds. Emerytów i Rencistów, dzięki przychylności oraz przy pełnej aprobacie prezesa dr. J. Kozakiewicza, a także poparciu Okręgowej Rady Lekarskiej, za co serdecznie dziękuję w imieniu wszystkich uczestników imprezy, Komisji ds. Emerytów i Rencistów oraz własnym.

Irena Utrata

Przewodnicząca Komisji ds. Lekarzy Emerytów i Rencistów ŚIL

tis cracoviensis siti) poza murami obronnymi grodu, na łące św. Sebastiana. Jakie więc były to czasy? Według doktora Czubaka wieki średnie były okresem kontrastów w niemal każdej dziedzinie życia i nauki, ale patrząc na nie z perspektywy lekarza – były czasem konstituowania się profilaktyki i polityki zdrowotnej.

► KRAKAUEROLOGIA, CZYLI NAUKA O WYŻSZOŚCI KRAKOWA NAD RESZTĄ ŚWIATA

Drugie spotkanie „studentkie” było prawdziwą gratką dla miłośników historii i medycyny, jednak w nieco pogodniejszym i lżejszym wydaniu. Wykład poprowadziło trzech

niezwykłych prelegentów: prof. **Zygmunt Woźniczka** – historyk, pracownik Uniwersytetu Śląskiego, znawca dziejów Polski i Śląska (autor, współtwórca i redaktor wielu pozycji książkowych, m.in. *Represje na Górnym Śląsku po 1945 roku, Katowice – Stalinogród – Katowice: z dziejów miasta 1948-1956, Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej*), **Leszek Mazan** – dziennikarz, publicysta, wielki miłośnik Szwejk, autor książek o tematyce związanej z Krakowem i Pragą (m.in. *Polska Praga, czyli dlaczego Matejko lubił knedle, Wy mnie jeszcze nie znacie, Zdarzenia z życia naszego monarchy, Pępek świata nazywa się Kraków, Poczet serc polskich*). Trzecim z prelegentów był znany krakauerolog, poeta, dziennikarz

Nasz Uniwersytet...

ciąg dalszy ze str. 9 ►►►

i publicysta **Mieczysław Czuma**. Dla podkreślenia niezwykłego poczucia humoru tego ostatniego warto przywołać nazwę pewnego jubileuszu, którego obchody nadzorował, jako „Kancelarz Tajnej Rady 400-lecie spławienia stolicy z Krakowa do Warszawy”.

Czymże zaś jest krakauerologia? Według jej twórcy to *nauka o wyższości Krakowa nad resztą świata*. Nic dodać, nic ująć. Tych trzech rzutkich dżentelmenów ścierało się w potyczkach słownych w materii historycznej i parahistorycznej. Wykłady zatytułowane: *Historia Śląska w anegdotce*, *Historia medycyny* oraz *Śląskie i galicyjskie anegdoty historyczne* były perełką tego turnusu uniwersyteckiego. Przyciągnęły też „wolnych słuchaczy”, którzy do Brennej pojechali na kilka godzin, aby móc, choć odrobinę „liznąć wiedzy”, a przy tym nie zapomnieć o prawdziwym duchu studenckiej braci, czyli dobrej zabawie. Trzecim spotkaniem były warsztaty zajęciowe i poradnictwo w zakresie aktywności pozazawodowej, których przeprowadzenia podjęły się członkinie Komisji ds. Emerytów i Rencistów, dr dr: **Irena Utrata**, **Józefa Niemcewicz**, **Janina Bić-Szudak** i **Alina Gutry**. Podczas warsztatów uczestnicy wymieniali się doświadczeniami w zakresie aktywizacji pozazawodowej, różnego rodzaju dyscyplin, którymi warto się zainteresować i zaangażować, będąc człowiekiem dojrzałym. Spotkanie było niczym redakcyjna burza mózgow, pełne pomysłów, idei na aktywne spędzenie czasu, aktywizowanie się w różnych formach działalności: artystycznej, sportowej, naukowej, turystycznej, poznawczej, społecznej, pomocowej czy wręcz filantropijnej.

W trakcie warsztatów poruszono również problematykę barier, jakie piętczą się we współczesnym świecie przed seniorami. Niezwykle dynamiczne tempo życia, cyfryzacja wszystkich dziedzin życia, pogoń za uciekającym czasem, odchodzenie dawnych wartości w niepamięć, marginalizacja i wy-



Wykładowcy drugiego spotkania LUTW, od lewej red. red.: Leszek Mazan, Mieczysław Czuma.

kluczenie osób, które obracają się już w tzw. drugim nurcie. Mimo tego nadzieja i optymizm wypowiedzi, jaki płynął z ust prowadzących i uczestników dodawały wszystkim odwagi i wiary w pomyślną przyszłość. Wdrożeniu aktywizacji ruchowej, o której wiele mówiono podczas warsztatów sprzyjały zajęcia prowadzone w obrębie hotelowego basenu, a spokój i wyciszenie niosły godziny spędzane w relaksacyjnej i rozluźniającej grocie solnej, która była zarazem namiastką piaszczystej plaży i powietrza wysyconego zapachem morskiej soli i jodu. Dla uczestników zajęć LUTW przygotowano również w miejscu zakwaterowania seanse filmowe i wieczór filmowo-kabaretowy. Dodatkową atrakcją były piękne górskie okolice, które sprzyjają spacerom i wyprawom turystyczno-rekreacyjnym. Lekarze – seniorzy mieli możliwość podziwiania XVIII-wiecznego kościółka pw. św. Jana Chrzciciela z XIX-wiecznymi organami słynnej firmy Rieger z Karniowa. Mogli także wybrać się z wizytą do chaty edukacyjnej, zwanej „Kozia zagroda” (gdzie organizowane są warsztaty pieczenia chleba

i przygotowywania serów, pokazy pieczenia placków na blasze, ogniska z pieczeniem barana), skansenu o nazwie „Chata chlebowa” (gdzie można samodzielnie przygotować pieczywo do wypieku). Miłośnicy wędrówek też nie mogli narzekać na brak tras i szlaków górskich np. na przełęcz Karkoszczonkę, w kierunku Lasku Witkowskiego lub na Halę Jaworową.

► Z MUZYKĄ I ŚPIEWEM ...

Ostatnim z zaplanowanych spotkań uniwersytetu były warsztaty muzyczne „Przy ognisku”, które poprowadziło dwóch znakomitych muzyków. Na gitarze akustycznej zagrał dr **Grzegorz Góral** – przewodniczący Komisji ds. Kultury, a towarzyszył mu **Romuald Gizdoń** (pianino elektryczne). Obydwaj grają w zespole jazzowym Lothar Band. Spotkanie muzyczne przerodziło się w prawdziwy konkurs piosenki biesiadnej, kresowej, żołnierskiej i harcercskiej, a okraszone zostało solowymi występami wielu pięknych głosów żeńskich oraz recytacjami dr. **Eugeniusza Czubaka**. Okazało się, że wśród uczestników wyjazdu było kilku lekarzy o wielkiej charyzmie scenicznej i swobodzie występów publicznych.

W dwóch spotkaniach wzięła również udział prezes ORL, dr **Jacek Kozakiewicz** z małżonką, który na zakończenie cyklu wykładów i warsztatów, wręczył wszystkim uczestnikom imienne certyfikaty, zaświadczające o udziale w zajęciach uniwersytetu. **Prezes ORL jest pomysłodawcą i inicjatorem utworzenia w strukturach ŚIL Lekarskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.**

Uczestników wyjazdu wielką troską i atencją otoczyła również dyrektor Biura ŚIL mgr **Wanda Galwas-Prasalek**, która wraz z panią **Katarzyną Fulbiszewską** z sekretariatu Biura ŚIL, wzięła udział w części zajęć. ●



Wręczenie certyfikatów uczestnictwa w zajęciach LUTW. Od lewej stoją: dr Irena Utrata, dr Eugeniusz Czubak, dr Jacek Kozakiewicz.

Bogna Blecharz

foto.: Wanda Galwas-Prasalek

foto.: Katarzyna Fulbiszewska



O tajemnicy lekarskiej jeszcze słów kilka

W społeczeństwach rządzących się prawami demokracji, kwestiom dochowania tajemnicy lekarskiej przypisuje się szczególną wagę. Naruszenie jej zasad prawem określonych wiąże się dla pracowników medycznych, a lekarzy w szczególności z kwestią odpowiedzialności, tak karnej i zawodowej, jak i cywilnej. Toteż o zasadach określających możliwość udzielania przez lekarza informacji objętych tajemnicą zawodową mówić i przestrzegać należy jak najczęściej.

Opis przypadku:

W jednym z sądów karnych toczył się proces o popełnienie błędu medycznego w trakcie leczenia pacjentki. Oskarżonej lekarce w trakcie jednej z rozpraw adwokat reprezentujący pokrzywdzoną zarzucił, że nieprawidłowe leczenie dotyczyło również innych pacjentów. Podparł to argumentami, iż wiedzę o tym powziął w związku ze złym leczeniem własnej żony. Lekarka na kolejną rozprawę przybyła z kartoteką przytoczoną przez adwokata pacjentki, w trakcie składanych zeznań otworzyła posiadaną dokumentację i w ramach własnej obrony zaczęła przed sądem przytaczać informacje dotyczące leczenia. To postępowanie stało się podstawą do złożenia skargi – zawiadomienia o poplenieniu przewinienia zawodowego, w związku z naruszeniem tajemnicy lekarskiej, dotyczącej leczenia osoby, w stosunku do której w sądzie nie toczyła się sprawa.

W ramach komentarza należy stwierdzić, że lekarka ta mogła wykorzystać przyniesioną dokumentację jako narzędzie własnej obrony, ale jedynie po uzyskaniu od sądu zgodnie z art. 180 § 2 Kodeksu postępowania karnego zgody na ujawnienie posiadanych informacji medycznych.

W dzisiejszej rzeczywistości mamy do czynienia z coraz większym wpływem na świadomość społeczną czwartej władzy, czyli mediów. Lekarze bardzo chętnie zapraszani są przez dziennikarzy do udziału w programach dotyczących nieprawidłowego, bądź powikłanego leczenia ich pacjentów. Namawiani są do udzielania wywiadów dotyczących leczenia przez nich pacjentów, którzy są w sferze zainteresowania dziennikarzy, nierzadko nazywających się „dziennikarzami śledczymi”. Najczęściej możemy zobaczyć w programach telewizyjnych naszych kolegów, którzy opowiadają o szczegółach urazów ofiar wypadku, stosowanego leczenia, opisu trudności i okoliczności przeprowadzanych operacji, stanu odżywienia itd. Oczywiście można powiedzieć, że lekarz udzielając tych informacji chce jak najpełniej opisać dziennikarzowi okoliczności ratowania lub leczenia swojego pacjenta. Pomimo iż nie ujawnia on danych personalnych, to

Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta

art. 13 – Pacjent ma prawo do zachowania w tajemnicy przez osoby wykonujące zawód medyczny, w tym udzielające mu świadczeń zdrowotnych, informacji z nim związanych, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu medycznego.

art. 14 ust. 1 – W celu realizacji prawa, o którym mowa w art. 13, osoby wykonujące zawód medyczny są obowiązane zachować informacje związane z pacjentem, w szczególności ze stanem zdrowia pacjenta. (...)

art. 14 ust. 2a – Przepisu ust. 1 nie stosuje się także do postępowania przed wojewódzką komisją do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych, o której mowa w art. 67e ust. 1.

art. 14 ust. 3 – Osoby wykonujące zawód medyczny, z wyjątkiem przypadków, o których mowa w ust. 2 pkt 1–3 i ust. 2a, są związane tajemnicą również po śmierci pacjenta.

powinien pamiętać, iż osoby te dla wielu ludzi mogą być identyfikowalne, a po zakończonym leczeniu czy szczęśliwie zakończonym walce o życie, zamiast słowa „dziękuję” lekarz otrzyma wezwania do rzecznika odpowiedzialności zawodowej lub prokuratury za naruszenie tajemnicy lekarskiej. Takie sprawy prowadzone już były w Śląskiej Izbie Lekarskiej i zakończyły się ukaraniem lekarza. Tutaj chciałem jeszcze powołać do programów w rodzaju „Czarno na białym”, „Uwaga!”, „Magazyn Ekspresu Reporterów” czy „Zawsze po 21-szej”. Ostatnio, jako strona w sprawach dotyczących nieprawidłowego leczenia, zaproszenie do takiego programu otrzymuje lekarz prowadzący leczenie chorego. Mam nadzieję, że żaden z kolegów nigdy nie zdecyduje się do skorzystania z takiego zaproszenia.

Miałem okazję, tak jak i Państwo, oglądać

ta, to stosownym oświadczeniem może on zwolnić z obowiązku zachowania tajemnicy. Przestrzegający prawa dziennikarz powinien takie oświadczenie dołączyć do wysłanego zaproszenia do udziału w programie. Tu warto przestrzec, że częstokroć inicjatorem programu nie jest pacjent, który był leczony, ponieważ on zmarł, a walka o tzw. „prawdę” prowadzona jest przez członków jego rodziny. W takim przypadku nie mają oni uprawnień do zwolnienia lekarza z dochowania tajemnicy lekarskiej. W takich przypadkach uprawniony do zwolnienia z tajemnicy jest jedynie sąd powszechny lub stosowny zapis w ustawie. Takim przykładem może być zapis w ustawie o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, który to zwalnia pracowników medycznych z zachowania tajemnicy lekarskiej w postępowaniach przed wojewódzką komisją ds. orzekania o zdarzeniach

Aby się skutecznie bronić i argumentować słuszność podejmowanych decyzji czy czynności, lekarz musiałby ujawniać cały szereg informacji, które objęte są tajemnicą lekarską.

już takie programy, w których toczono „nierówną walkę”, a w jej ramach coraz bardziej zaszczytny doktor przez rodzinę lub samego pacjenta, dziennikarza, prawników, przedstawicieli władzy czy też różnych osób związanych z organizacjami pozarządowymi, próbował udowodnić, że leczył zgodnie z zasadami tzw. sztuki lekarskiej, że nie jest złym lekarzem i człowiekiem. W takich programach, aby się skutecznie bronić i argumentować słuszność podejmowanych decyzji czy czynności, lekarz musiałby ujawniać cały szereg informacji, które objęte są tajemnicą lekarską. Oczywiście, jeśli program realizowany jest z udziałem lub na prośbę pacjen-

medycznych, o czym większość z nas nie wie. Mam nadzieję, że uwrażliwiłem trochę czytelników na aspekty związane z tajemnicą zawodową, jak również przestrzegłem przed zbytnią hojnością w dzieleniu się informacjami na temat naszych pacjentów w mediach, ponieważ zdecydowanie uważam, że nie jest to właściwe miejsce do analizowania prawidłowości postępowania lekarzy. ●

dr n. med. Tadeusz Urban
Okręgowy Rzecznik
Odpowiedzialności Zawodowej
w Katowicach

„Aby kraj mógł żyć, trzeba, aby żyły prawa”
Adam Mickiewicz

Tajemnica lekarska z punktu widzenia prawnika

Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentystry – w przepisach art. 40 ust. 1 – nałożyła na wszystkich lekarzy obowiązek zachowania w tajemnicy informacji związanych z pacjentem, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu. Związanie lekarza tajemnicą trwa również po śmierci pacjenta. Przypomnieć i podkreślić raz jeszcze należy, że tajemnica lekarska dotyczy każdego z lekarzy, bez względu na zajmowane stanowisko czy pełnioną funkcję, jak i formę, w której lekarz wykonuje swój zawód.

Ustawowy obowiązek tajemnicy lekarskiej znajduje również swój odpowiednik w Kodeksie Etyki Lekarskiej, który w art. 23 wymienia dodatkowo, że tajemnicą są objęte wiadomości o pacjencie i jego otoczeniu uzyskane przez lekarza w związku z wykonywanymi czynnościami zawodowymi. Śmierć chorego nie zwalnia z obowiązku dochowania tajemnicy lekarskiej.

Lekarski obowiązek dochowywania tajemnicy związany jest także z przysługującym pacjentowi prawem, w tym przypadku do zachowania w tajemnicy przez osoby wykonujące zawód medyczny, w tym udzielające mu świadczeń zdrowotnych, informacji z nim związanych, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu medycznego. Prawo to wynika z przepisu art. 13 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Między obowiązkiem lekarza a prawem pacjenta występuje współzależność, która po stronie osoby udzielającej świadczeń medycznych – lekarza, ma charakter zobowiązania i powinności, a pacjentowi daje uprawnienie i gwarancję zachowania w poufności informacji związanych z jego leczeniem. Powyższa regulacja wynika ze szczególnej relacji tworzącej się na linii lekarz – pacjent. Pomimo, iż przepisy obu wymienionych wyżej ustaw: o zawodach lekarza i lekarza dentystry, jak i o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, wskazaną relację traktują niezwykle istotnie, tajemnica lekarska nie ma charakteru bezwzględnie. Istnieje kilka wyjątków pozwalających lekarzowi na ujawnienie informacji związanych ze stanem zdrowia pacjenta, a niektóre z nich – wręcz nakładają na lekarzy obowiązek ich przekazania. Katalog przypadków zwalniających lekarza z tajemnicy lekarskiej zawiera przepis art. 40 ust. 2 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry. Przewiduje on następujące zwolnienia:

- 1) tak stanowią ustawy;
- 2) badanie lekarskie zostało przeprowadzone na żądanie uprawnionych, na podstawie odrębnych ustaw, organów i instytucji; wówczas lekarz jest obowiązany poinformować o stanie zdrowia pacjenta wyłącznie te organy i instytucje;
- 3) zachowanie tajemnicy może stanowić niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia pacjenta lub innych osób;
- 4) pacjent lub jego przedstawiciel ustawowy wyraża zgodę na ujawnienie tajemnicy, po uprzednim poinformowaniu o niekorzystnych dla pacjenta skutkach jej ujawnienia;
- 5) zachodzi potrzeba przekazania niezbędnych informacji o pacjencie lekarzowi sądowemu;
- 6) zachodzi potrzeba przekazania niezbędnych informacji o pacjencie związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych innemu lekarzowi lub uprawnionym osobom uczestniczącym w udzielaniu tych świadczeń.

Jednocześnie ustawodawca przewidział, że w każdym z wymienionych powyżej przypadków, ujawnienie tajemnicy może nastąpić wyłącznie w niezbędnym zakresie.

Przykłady szczegółowych regulacji zwalniających lekarza z obowiązku dochowania tajemnicy lekarskiej, z uwagi na ramy artykułu, zostaną omówione w kolejnym artykule poświęconym tej tematyce.

Należy zasygnalizować, że w każdej sytuacji, w której lekarz zostanie poproszony lub zobowiązany do przekazania informacji związanych ze stanem zdrowia albo prowadzonym leczeniem danego pacjenta, winien zadać sobie pytanie – czy jest to możliwe? Jeśli tak – to na jakich zasadach. Czy ujawnienie tych informacji będzie w zgodzie z obowiązującymi przepisami czy jednak będzie się wiązać z możliwością narazenia – w późniejszym czasie – na odpowiedzialność za naruszenie tajemnicy lekarskiej.

Wskazać należy, że w ostatnim okresie lekarze coraz częściej stają przed dylematem, czy mogą ujawnić informacje dotyczące stanu zdrowia prowadzonego przez nich pacjenta. Pytania kierowane są przez dziennikarzy, zarówno prasowych, jak i telewizyjnych, w związku z przygotowywanymi wywiadami, artykułami, programami. Problem pojawia się także przy okazji funkcjonowania różnego rodzaju portali internetowych umożliwiających zamieszczanie wpisów opisujących lub oceniających działalność lekarską.

W takich przypadkach lekarz ze szczególną ostrożnością winien komentować lub przekazywać stan zdrowia pacjenta. Może bowiem dopuścić się naruszenia przepisów i narazić na odpowiedzialność występującą na różnych płaszczyznach, np. karną, cywilną czy zawodową.

Jeśli będzie przygotowywany materiał np. o nowych metodach leczniczych, a sam pacjent wyrazi zgodę na ujawnienie jego danych i informacji dotyczących prowadzonego leczenia, lekarz będzie mógł – bez ponoszenia negatywnych konsekwencji – ujawnić ww. dane i informacje. Jeśli jednak lekarz pozostaje w sporze z pacjentem, a sprawa np. dotyczy błędu medycznego, podawanie mediom wskazanych danych może być obarczone ryzykiem.

W zakresie wspomnianych wyżej przykładów (wpisów internetowych) – lekarz, chcąc podjąć próbę obrony swoich praw bądź dobrego imienia, zmuszony jest zastanowić się na ile skutecznie może podjąć obronę, by jednocześnie samemu nie dopuścić się naruszenia prawa. Merytoryczne ustosunkowanie się do zamieszczonych treści (odnoszące się do udzielonych świadczeń, zastosowanych metod leczniczych czy oceny stanu zdrowia pacjenta) może okazać się niemożliwe, bo będzie powodować ujawnienie danych objętych tajemnicą lekarską, bądź pozwalać na identyfikację danych pacjenta bez jego zgody. W takich przypadkach lekarz, jeśli tylko ma takie życzenie, powinien podejmować działania w granicach obowiązujących przepisów.

Szczegółowe rozwiązania przysługujące lekarzowi w takich sytuacjach opisane są na stronie internetowej Śląskiej Izby Lekarskiej, do których w tym miejscu odsyłam.

Znajomość przepisów dotyczących tajemnicy lekarskiej, obowiązku jej dochowania i przypadków, w których lekarz jest z niej zwolniony, odgrywa istotne znaczenie w codziennej praktyce lekarskiej. Posiadanie przez lekarza tych informacji z pewnością ułatwia mu funkcjonowanie i daje umiejętność mierzenia się z sytuacjami, które mogą zdarzyć się na co dzień. ●

Katarzyna Różycka
radca prawny
Zespół Radców Prawnych ŚIL

Dwadzieścia sekund

Z red. Łukaszem Miąsikiem, dziennikarzem informacyjnym, rozmawia Grażyna Ogrodowska

– Newsroom dostaje informację, że w szpitalu doszło do tzw. sytuacji kryzysowej, rodzina obwinia lekarzy o śmierć pacjenta, zaniedbania itd. Co po kolei dalej się dzieje w redakcji?

– Przede wszystkim taką informację trzeba potwierdzić, pochodzi najczęściej od rodziny poszkodowanego, trudno przecież sobie wyobrazić, żeby szpital informował media o własnych błędach. Wydawca decyduje, kto ma jechać na zdjęcia, najczęściej jest to reporter dyżurny. Przed wyjazdem na zdjęcia reporter dzwoni do osób, które należy nagrać. W tym przypadku: rodzina, dyrekcja szpitala, lekarz dyżurny, pacjenci szpitala, którzy mogliby potwierdzić podejrzenia, izba lekarska. Trzeba umówić wszystkich rozmówców – najczęściej pięć – sześć osób. Każdy temat ma swoje strony, niezależnie od tego czy jest ekonomiczny, ekologiczny, medyczny, górniczy. Trzeba skontaktować się z wszystkimi zainteresowanymi. Zdarza się, że nie wszyscy chcą rozmawiać. Wtedy koniecznie trzeba zaznaczyć, że mimo kontaktu rozmówca odmówił. Niejednokrotnie na zdjęciach okazuje się, że w temacie pojawiają się nowe wątki, dlatego szczegółowy konспект materiału informacyjnego powstaje po powrocie ze zdjęć. Wtedy wiadomo co, kto i w jaki sposób powiedział. I jak wygląda dany temat z każdej strony.

– Jakie błędy komunikacyjne popełniają najczęściej rozmówcy zarówno przed kamerą, jak i podczas dokumentacyjnych rozmów?

– W trakcie dokumentacji często zdarza się, że ludzie próbują nakłonić telewizję do przyjazdu, realizacji tematu, bardzo koloryzując fakty. Wiele razy zdarzyło mi się, że dzwoniąc do drugiej strony – okazywało się, że tematu po prostu nie ma. Często można to dostrzec dopiero na zdjęciach. Wtedy pojawia się problem... Przed kamerą – najczęstszy błąd – zbyt rozbudowane wypowiedzi, z których trudno wyciąć 15-20 sensownych sekund. Rozmówcy nie zdają sobie sprawy ze specyfiki newsa... wypowiedź optymalna to właśnie 15 sekund. Ale – na szczęście – informujemy o tym w trakcie realizacji.

– Czy włączasz kamerę, nie mówiąc o tym i nagrywasz, żeby zdobyć cokolwiek?

– Nie mogę nagrywać człowieka, jego twarzy i wypowiedzi bez jego zgody.

– Co to jest zasada „drugiej strony” w interwencyjnym newsie? Kiedy ją omijasz?

Interwencyjny materiał zazwyczaj opisuje, pomaga rozwiązać jakiś konflikt. Jak wiadomo konflikt ma przynajmniej dwie strony. Każda ze stron musi mieć możliwość zabrania głosu. Jak wiadomo, móc nie znaczy chcieć... Jeśli ktoś nie chce – nie można go zmusić do zajęcia miejsca przed kamerą. Wtedy omija się drugą stronę, ale powinno się to na antenie wyjaśnić.

– Co lepsze – odmówić jakiegokolwiek komentarza czy na gorąco, bez przygotowania próbować się tłumaczyć?

– Wychodzę z założenia, że zawsze lepiej stanąć przed kamerą. Powiedzieć niewiele, ale jednak powiedzieć. Najsłabsza wypowiedź zawsze będzie lepiej odebrana przez widza – na korzyść „obwinianego”, niż reporter, który stanie przed kamerą i powie: „próbowaliśmy się z panem x skontaktować, jego biuro jest zamknięte, po rozmowie telefonicznej odmówił wypowiedzi”. To zawsze rodzi domysł: „widocznie ma coś na sumieniu...”

– Czym zastępujesz w newsie wypowiedź „drugiej strony”, jeśli nie chce wystąpić?

– Jeżeli odpowie pisemnie – cytuję na odpowiedniej grafice interesujący mnie fragment pisma, jeżeli nie – stosuję „stand up” – czyli własny komentarz przed kamerą.

– Dlaczego Twoim zdaniem, w montażu ucina się krótko wypowiedzi np. lekarza, nie dając jego pełnego wyводу na swoją korzyść, zostawiając np. „trudno mi powiedzieć”, a osoby „oskarżające” dostają dużo więcej czasu antenowego?

– W naszej redakcji nie stosuje się takich zabiegów... Jeżeli lekarz mówi na swoją korzyść i się broni, nie wycina się takich zdań. Osoby oskarżające nie dostają więcej czasu, może czasem mają więcej do powiedzenia, niż – w tym przypadku, przykładowe „trudno mi powiedzieć” lekarza...

– Na czym polega w Twojej praktyce oddzielenie informacji od komentarza? Kiedy możesz dograć swój tekst po „setkach”, np. „jak widać, lekarze nie poczuwają się do winy” albo „szpital umywa ręce”?



foto.: Grażyna Ogrodowska

– Nie spotkałem się z materiałem opartym wyłącznie na nieuzasadnionych tezach rodziny poszkodowanego. Jeżeli sprawa nie budzi poważnych wątpliwości co do zachowania lekarza – nie ma na nią miejsca w newsach... Nie możemy zajmować się każdym przypadkiem, w którym rodzina ma żal do szpitala za śmierć swojego bliskiego. Pokazując widzom jakąś sprawę musimy być (prawie) pewni co do słuszności tezy, jakie padają. W przeciwnym razie sami narażamy się na rozprawę w sądzie. Proszę zwrócić uwagę, że w programach informacyjnych pojawiają się sprawy budzące duże kontrowersje (pijany lekarz, pacjent bezsensownie przewożony ze szpitala do szpitala, rażąca pomyłka lekarska). Nigdy nie robiłem materiału tylko na podstawie bezpodstawnych, nieudokumentowanych podejrzeń. Druga strona zawsze może się wytłumaczyć. Nie raz za to zdarzało mi się jechać „na interwencję”, gdzie to finalnie strona, która o nią prosiła i oskarżała – w materiale stawiana była w negatywnym świetle – właśnie dzięki faktom i sensownym wypowiedziom „oskarżanych”.

– Jakich rad mógłbyś udzielić bohaterom, z którymi może spotkasz się na planie?

– Przede wszystkim rozmawiać z dziennikarzem, nie z kamerą... Warto porozmawiać z redaktorem przed nagraniem. Dowiedzieć się, jakich informacji potrzebuje. Być może już na początku wypowiedzi usłyszysz zdanie, które będzie idealną wypowiedzią w materiale i podpowie, żeby to właśnie powiedzieć. W newsach i tak potrzebujemy tylko 20 sekund sensownych wypowiedzi. ●

Łukasz Miąsik

Dziennikarz informacyjny „Aktualności” TVP Katowice i TVP Info, prezenter „Aktualności” TVP Katowice, współautor i prezenter programu „Ekosonda”.

Nie jesteśmy politykami ani aktorami

Z dr. Adamem Dyrdą, przewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarskiego, rozmawia Grażyna Ogrodowska

– Kiedy stawia się komuś zarzuty, szczególnie na forum publicznym, trudno jest je przemilczeć. Jak lekarz może się bronić w mediach, nie naruszając tajemnicy lekarskiej?

– Zarzuty w mediach, głównie w internecie, to jest rzeczywiście plaga, która dotyka lekarzy. Niestety, mamy małą możliwość walki z tym tak, by była skuteczna. Musimy poruszać się w granicach przepisów prawa, które nakazują nam, jak mamy postąpić. (Ustawa o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta). Dotyczą one tajemnicy lekarskiej, z punktu widzenia lekarza jest to jeden z najważniejszych obowiązków. Proszę zwrócić uwagę, że przepisy te nie uwzględniają możliwości oskarżeń w internecie, zawsze podawanych anonimowo przez pacjenta lub jego rodzinę czy też oskarżeń medialnych wobec lekarzy. Być może nie nadążamy z duchem czasu, myślę tu również o etyce dziennikarskiej głównie w internecie. Nikt nie brał pod uwagę, że z internetu będą wylewały się niekontrolowane fale nienawiści, że jednym z najważniejszych czynników medialnych będzie zysk, który trzeba osiągnąć, przyciągając jak największą widownię. Tymczasem wyżej wymienione regulacje prawne są bardzo restrykcyjne w stosunku do lekarzy.

– No właśnie, kiedy czyta się, czego lekarzom nie wolno powiedzieć, np. do kamery, o pacjencie, leczeniu itd., bo jest to objęte tajemnicą zawodową, widać, że... niczego.

– Obowiązek zachowania tajemnicy jest jednym z podstawowych obowiązków lekarza. Lekarzom nie wolno ujawnić żadnych informacji, pozyskanych w związku z leczeniem chorego, chyba, że uzyskał zgodę pacjenta lub jego pełnomocnika.

– Więc nie może się bronić w mediach, bo to zwykle pacjenci lub ich rodziny zawiadamiają media o „temacie na interwencję”?

– To jest problem nas wszystkich. Nie wolno nam, jak każdemu innemu obywatelowi, swobodnie tłumaczyć się, w tym przypadku publicznie, co zostało zrobione, co nie i dlaczego, np. „to nieprawda, że nie zleciłem badań, wykonaliśmy tomografię, która wykazała...” albo „nie operowałem za późno, chory miał zaawansowanego raka trzustki, nic nie mogłem już zrobić...” Dotyczy to też innych informacji, przekazanych nam przez samego pacjenta, jak i danych, które lekarz uzyskał z innych źródeł, w tym otrzymanych od osób trzecich lub członków rodziny pacjenta. Tajemnica dotyczy informacji na temat stanu zdrowia pacjenta oraz leczenia, ale także innych informacji dotyczących jego życia prywatnego lub osobistego. Należą do nich dane odnoszące się także do sytuacji rodzinnej lub majątkowej. Lekarz związany jest tajemnicą również po śmierci pacjenta. Przekazane informacje mogą naruszyć nie tylko prawa pacjenta, ale i dobra osobiste najbliższych członków rodziny. Lekarz nie może też – bez wyraźnej zgody pacjenta – podać do publicznej wiadomości danych umożliwiających identyfikację pacjenta.

– W takim razie co by Pan radził mówić mediom, bo milczenie jest odbierane jako przyznanie się do winy?

– Dobrze by było uświadamiać dziennikarzy i opinie publiczną, że mamy związane ręce. Na przykład: *Nie mogą się bronić przed*



foto: Anna Zadora-Swiderek

kamerą. Jestem zobligowany do zachowania tajemnicy lekarskiej i udzielenie jakiegokolwiek informacji na ten temat postawi mnie w sytuacji, w której będę odpowiadał karnie. Można wypowiadać się tylko ogólnie, na przykład: „Postąpiłem zgodnie z aktualną wiedzą medyczną, wdrożyłem leczenie, które miało doprowadzić do poprawy, mimo to wystąpiły powikłania. Mimo ogromnych starań, leczenie nie dało oczekiwanego rezultatu.” Trzeba też pamiętać o tym, że skargi i interwencje medialne nie biorą się „z niczego”. Takie oświadczenie należy wygłosić z pełną odpowiedzialnością.

– Wróćmy do internetu. Na portalach zamieszczane są anonimowo wpisy krytykujące pracę lekarzy, często z dokładnym opisem przypadku. Czy to, że nie znamy personaliów tej osoby nie zwalnia lekarza z tajemnicy? Czy może bronić się, też opisując, jak to leczenie przebiegało?

– Zawsze jest możliwość, że ta osoba udowodni, że lekarz „ją skojarzył”, że na podstawie opisu została rozpoznana przez innych, będzie mogła pozwać lekarza.

– Co można zamieścić pod takim wpisem?

– Sam miałem takie przypadki, ale nic z tym nie zrobiłem... A powinienem. Myślę, że można postąpić w różny sposób. Domagać się od portalu podania danych personalnych osoby opisującej i wyjaśnić sprawę, można też odpowiedzieć na portalu, ale należy pamiętać o tym, co powiedziałem wcześniej. Można też domagać się usunięcia wpisu. Inną formą jest wystąpienie przeciwko portalowi na drogę prawną. A tak na marginesie, tutaj widzę rolę Izby Lekarskiej, która uczy i pomaga kolegom, jak w takich sytuacjach się znaleźć.

– Czy w Pana opinii lekarze dobrze znają przepisy o tajemnicy lekarskiej?

– Niestety nie, widać to na licznych przykładach. Nie wszyscy też wiedzą, jak zachować się w zetknięciu z dziennikarzami, ale trudno nam się dziwić. Nie jesteśmy politykami ani aktorami. ●

„Aby kraj mógł żyć, trzeba, aby żyły prawa”
Adam Mickiewicz

Zmiany w standardach postępowania

Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 16 września 2015 r. zmieniono rozporządzenie w sprawie standardów postępowania medycznego przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki okołoporodowej sprawowanej nad kobietą w okresie fizjologicznej ciąży, fizjologicznego porodu, położu oraz opieki nad noworodkiem (Dz. U. z 2015 r. poz. 1514). Nowelizacja wchodzi w życie z dniem 16 października 2015 r. i wprowadza następujące zmiany:

1. w części II dotyczącej zalecanego zakresu świadczeń profilaktycznych i działań w zakresie promocji zdrowia oraz badań diagnostycznych i konsultacji medycznych, wykonywanych u kobiet w okresie ciąży, wraz z okresami ich przeprowadzania dodano punkt, zgodnie z którym osoba sprawująca opiekę nad ciężarną potwierdza w dokumentacji medycznej ciężarnej fakt objęcia jej opieką przez położną POZ, przez dokonanie autoryzowanego wpisu oraz wpisuje, do planu opieki przedporodowej i planu porodu i karty przebiegu ciąży, dane wybranej przez ciężarną położnej POZ lub podmiotu wykonującego działalność leczniczą w zakresie POZ, w tym: numer telefonu kontaktowego i faksu lub adres poczty elektronicznej.

2. w części XII dotyczącej opieki nad noworodkiem, dodano:

a) obowiązek przeprowadzenia pomiaru saturacji przed wypisaniem noworodka z oddziału,

b) obowiązek przekazania przez podmiot leczniczy sprawujący opiekę nad noworodkiem, do dnia jego wypisu, zgłoszenia o porodzie położnej POZ lub podmiotowi wykonującemu działalność leczniczą w zakresie POZ. Zgłoszenie o porodzie zawiera następujące dane: imię i nazwisko matki, jej numer PESEL albo serię i numer dokumentu potwierdzającego jej tożsamość – w przypadku braku numeru PESEL, godzinę i datę urodzenia oraz płeć dziecka, adres, pod którym matka wraz z dzieckiem będą przebywać w okresie położu oraz numer telefonu kontaktowego, czytelny podpis pracownika odpowiedzialnego za sporządzenie i wysłanie zgłoszenia o porodzie.

Przekazanie zgłoszenia o porodzie powinno nastąpić w sposób

zapewniający możliwość potwierdzenia jego odbioru przez położną POZ lub podmiot wykonujący działalność leczniczą w zakresie POZ. Potwierdzenie odbioru dołączane jest do wewnętrznej dokumentacji noworodka prowadzonej przez podmiot leczniczy dokonujący jego wypisu.

W przypadku braku możliwości ustalenia położnej lub podmiotów przejmujących opiekę nad położnicą i noworodkiem, podmiot leczniczy, w którym nastąpił poród, informuje położnicę o zasadach i zakresie opieki nad noworodkiem w miejscu jego pobytu oraz zasadach wyboru położnej POZ lub podmiotu wykonującego działalność leczniczą w zakresie POZ,

c) obowiązek poinformowania przez podmiot leczniczy wykonujący działalność leczniczą, sprawujący opiekę nad noworodkiem, w dniu wypisu powiatowe centrum pomocy rodzinie w miejscu pobytu matki i noworodka o przypadku podejrzenia możliwości wystąpienia problemów opiekuńczo-wychowawczych w rodzinie noworodka i braku współpracy matki lub opiekunów prawnych noworodka w ustaleniu położnej POZ lub podmiotu wykonującego działalność leczniczą w zakresie POZ, przejmujących opiekę nad noworodkiem w miejscu zamieszkania lub pobytu.

Powyższych zasad informowania nie stosuje się w przypadku, gdy matka noworodka jest osobą uprawnioną do świadczeń opieki zdrowotnej na podstawie przepisów o koordynacji, korzystającą ze świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki okołoporodowej podczas pobytu czasowego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie europejskiej karty ubezpieczenia zdrowotnego (EKUZ) albo certyfikatu czasowego zastępującego EKUZ, a także gdy matka noworodka nie posiada stałego miejsca zamieszkania na terytorium Polski. ●

Katarzyna Różycka
radca prawny
Zespół Radców Prawnych ŚIL

KOMUNIKAT DZIAŁU INFORMACYJNO-PRASOWEGO ŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ

**Dział Informacyjno-prasowy
Śląskiej Izby Lekarskiej
uprzejmie informuje,
że pod numerem tel. 32 60 44 260
mogą Państwo uzyskać
konsultację w zakresie
kontaktów z mediami
(codziennie w dni robocze,
w godzinach pracy Biura ŚIL)**

Nasze porady, opinie oraz inne informacje związane z funkcjonowaniem polskiego rynku medialnego mogą być też uzyskane drogą mailową

mediasil@izba-lekarska.org.pl
oraz w redakcji „Pro Medico”

Komunikat Pełnomocnika ds. zdrowia lekarzy i lekarzy dentyistów ŚIL

LEKARZU! PRZYJDŹ! ZADZWOŃ! NAPISZ E-MAILA!

JEŚLI SAM MASZ PROBLEM

jeśli Twój kolega lekarz ma problem,
jeśli Twoja żona, Twój mąż lekarz ma problem
jeśli Twoja mama, tato, córka czy syn lekarz ma problem
PEŁNOMOCNIK DS. ZDROWIA LEKARZY
I LEKARZY DENTYSTÓW DOROTA RZEPNIEWSKA
DYŻUR OSOBISTY PEŁNI W PIĄTEK W GODZ. 16.00-18.00
w siedzibie ŚIL – Domu Lekarza w Katowicach
przy ul. Grażyńskiego 49a w pokoju 501;
e-mail: d.rzepniewska@izba-lekarska.org.pl,
pełnomocnik@izba-lekarska.org.pl.

Jednocześnie istnieje możliwość KONTAKTU TELEFONICZNEGO
Z BIUREM PEŁNOMOCNIKA w godzinach pracy Śląskiej Izby
Lekarskiej pod numerem tel. 32 60 44 261 z

p. Anną Zadorą-Świderek
LEKARZU! MOŻESZ BYĆ PEWIEN, ŻE TWÓJ PROBLEM
POZOSTANIE TAJEMNICĄ!

Twoja rozmowa i współpraca z pełnomocnikiem nie skutkuje
uruchomieniem procedury z zakresu odpowiedzialności zawo-
dowej i oceną Twojej niezdolności do pracy.

**PODEJMIJ DECYZJĘ ZANIM INNI
ZADECYDUJĄ ZA CIEBIE...**

Inauguracja roku akademickiego 2015/2016

Nasza Alma Mater



fot.: Katarzyna Fulbiszewska

W tegorocznej uroczystej Inauguracji Roku Akademickiego na Śląskim Uniwersytecie Medycznym udział wzięli m.in. minister zdrowia prof. **Marian Zembala**, wiceminister zdrowia **Beata Małecka-Libera**, śląscy parlamentarzyści, prezydenci miast i samorządowcy, przedstawiciele wyższych uczelni naszego regionu, a także Profesorowie Honorowi Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach: prof. **Andrzej Maślankiewicz** i prof. **Grzegorz Opala** oraz prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach dr **Jacek Kozakiewicz**, przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Katowicach dr **Mariola Bartusek**, a także wielu innych znamienitych gości.

Przemawiając do zgromadzonych w Auli im. prof. Witolda Zahorskiego pracowników naukowych i studentów, prezes ORL złożył na ręce JM Rektora **Przemysława Jałowieckiego** serdeczne podziękowanie za rozwijanie działalności dydaktyczno-naukowej SUM oraz za bardzo dobrą współpracę ze śląskim samorządem lekarskim, zwłaszcza na rzecz kształcenia poddyplomowego lekarzy i lekarzy dentyków:

– Niech symbolicznym wyrazem kolejnych osiągnięć, które mają miejsce w drodze naszym sercom Alma Mater będzie fakt, że we wrześniowej sesji egzaminacyjnej absolwent wydziału lekarskiego SUM **Aleksander Salomon-Perzyński**, podczas Lekarskiego Egzaminu Końcowego, wśród ponad 6000 zdających, zajął najwyższą lokatę ex equo wraz z absolwentem kra-

kowskiego Collegium Medicum – mówił prezes Kozakiewicz, jednocześnie gratulując i dziękując wszystkim, których działalność przekłada się na sukcesy wychowanków SUM, a tym samym całej uczelni, jak również środowiska lekarskiego.

W trakcie inauguracji Złotym Krzyżem Zasługi za działalność na rzecz ochrony zdrowia uhonorowani zostali: prof. **Halina Woś**, prof. **Irena Krupka-Matuszczyk** oraz prof. **Lech Cierpka**.

W tym uroczystym dniu tytułem Profesora Honorowego SUM, został wyróżniony prof. **Władysław Pierchała** – wybitny specjalista chorób wewnętrznych i chorób płuc, który zamilowanie do nauki

i medycyny łączył z szeroko zakrojoną działalnością administracyjno-organizacyjną m.in. jako: Rektor Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, Kierownik Katedry i Kliniki Pneumonologii Wydziału Lekarskiego tej uczelni, przewodniczący Konfederacji Rektorów Akademii Medycznych w Polsce, członek Senackiej Komisji ds. Nauki i przewodniczący Senackiej Komisji ds. Szpitali Klinicznych. W 2002 r. zasilił szeregi Zespołu Ekspertów Ministra Zdrowia RP ds. opracowania programu specjalizacji w zakresie chorób płuc. Prowadzoną przez siebie klinikę poszerzył o kilka nowych pracowni i ukierunkował jej działalność na leczenie chorób cywilizacyjnych oraz raka od- ➤➤



Uroczyste ślubowanie nowych studentów.

fot.: Katarzyna Fulbiszewska



fot.: Katarzyna Fulbiszewska

Prof. Władysław Pierzchała Honorowym Profesorem SUM.

W liście z okazji inauguracji roku akademickiego, skierowanym do JM Rektorów i P.T. Profesorów akademickich oraz studentów, prezydent RP Andrzej Duda napisał m.in.:

„Od Państwa pracy zależy przyszłość naszego narodu. To na uczelniach – w twórczym dialogu doświadczonych mistrzów o uznanym dorobku z utalentowaną i pełną energią młodzieżą – powstają rozwiązania, które dają inspirację i siłę napędową do zmian.”

Życzymy dalszych sukcesów i wszelkiej pomyślności w nowym roku akademickim dla pracowników oraz studentów SUM oraz serdecznie gratulujemy Panu Profesorowi Władysławowi Pierzchałe!

G.O.

oskrzelowego i zapalenia płuc. Opracował koncepcję organizacyjną szkolenia w zakresie medycyny rodzinnej. Od wielu lat jest członkiem Komisji Pulmonologicznej Komitetu Patofizjologii Klinicznej PAN. Jest także redaktorem naczelnym „Wiadomości Lekarskich” oraz członkiem rad naukowych kilku innych czasopism medycznych. Członek NSZZ „Solidarność”, aktywny uczestnik struktur związkowych

w latach 80. ub. wieku. Był delegatem na Okręgowy Zjazd Lekarzy pierwszej kadencji reaktywowanego samorządu lekarskiego. Za ogrom zasług w dziedzinie medycyny oraz organizacji ochrony zdrowia wielokrotnie uhonorowany najwyższymi orderami i odznaczeniami państwowymi i samorządowymi. ●

A.Z.Ś. i B.B.

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach w skrócie

- Była to 68. inauguracja roku akademickiego na SUM.
- Przyjęto 3063 nowych studentów, na studia I i II stopnia oraz jednolite magisterskie.
- Dyplomy Śląskiego Uniwersytetu Medycznego uzyskało dotychczas ponad 45 tys. absolwentów.
- Na wszystkich wydziałach studiuje obecnie ponad 9600 osób.
- Stan zatrudnienia nauczycieli akademickich w Śląskim Uniwersytecie Medycznym w Katowicach na dzień 1 października 2015 r. wynosi 1278 osób. W tym:
 - Profesorów zwyczajnych – 64
 - Profesorów nadzwyczajnych 83 (w tym 8 profesorów nadzwyczajnych SUM)
 - Profesorów wizytujących – 1.
- Uczelnia jest liczącym się ośrodkiem dydaktycznym, naukowym i klinicznym, spełniającym szerokie zadania w zakresie przygotowywania na potrzeby ochrony zdrowia kadr medycznych, posiadających najlepsze kwalifikacje.
- Kliniki i oddziały kliniczne SUM, świadcząc usługi medyczne o najwyższym stopniu referencyjności, zajmują znaczące miejsce na krajowym rynku usług medycznych. Wiele z nich wymienianych jest na pierwszych miejscach krajowych rankingów, jako ośrodki najlepsze w takich m.in. dziedzinach jak kardiologia, kardiologia, kardiologia, hematologia, chirurgia wyspecjalizowana, neurochirurgia, okulistyka, położnictwo i ginekologia, pediatria, nefrologia, gastroenterologia.

NIKTÓRE OSIĄGNIĘCIA SUM:

- W jesiennej sesji Lekarskiego Egzaminu Końcowego, który odbył się we wrześniu br. absolwent Wydziału Lekarskiego w Katowicach SUM zdobył 174 punkty i tym samym uzyskał najlepszy wynik w kraju, ex aequo z absolwentem Collegium Medicum UJ (do egzaminu przystąpiły ogółem 6084 osoby, uzyskując średnio 131,6 punktów).
- Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach zajął 16. miejsce (ex aequo z Politechniką Gdańską) w „Naukowym rankingu polskich uczelni” opublikowanym w czerwcu przez tygodnik „Polityka”. W sumie ocenie poddano 86 polskich uczelni, wśród obecnych w rankingu uczelni medycznych SUM zdobył czwartą pozycję (ranking powstaje w wyniku analizy indek-

su Hirscha dla poszczególnych uczelni – na indeks składa się liczba publikacji naukowych ogłoszonych przez dany ośrodek i ich naukowa istotność mierzona liczbą cytowań w innych publikacjach. Wartość indeksu Hirscha dla SUM to 84).

- W rankingu „Perspektyw” osiągnięciem, które daje powody do zadowolenia jest awans z 9. na 6. miejsce w rankingu kierunku lekarsko-dentystycznego oraz wysoka, piąta pozycja kierunków z zakresu ochrony zdrowia. Nowością w tegorocznej edycji rankingu kierunków medycznych i o zdrowiu jest kategoria pielęgniarstwo i położnictwo, gdzie SUM uzyskał 7. miejsce na 21 ocenianych uczelni. W rankingu ogólnym, w kategorii „publikacje naukowe” jest na 6. miejscu, a pod względem „efektywności naukowej” oraz „warunków kształcenia” na 11., co biorąc pod uwagę liczbę ocenianych uczelni, stanowi dobry wynik.
- Niezależnie od medialnej roli rankingów, dla działalności uczelni najważniejsze są wyniki parametryzacji jednostek naukowych dokonanej przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych działający przy MNiSW, gdzie ocenia się obszar związany z działalnością naukowo-badawczą. Wysokie miejsca rankingowe w tym zakresie znalazły potwierdzenie w kategoriach przyznanych przez Komitet Wydziałom SUM. Spośród pięciu, trzy uzyskały kategorię A: Wydział Lekarski w Katowicach, Wydział Lekarski z Oddziałem Lekarsko-Dentystycznym i Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej. W porównaniu z poprzednią parametryzacją, która miała miejsce w 2010 roku, Wydziały w Sosnowcu i Zabrzu awansowały do kategorii A.
- Uczelnia ma sześć samodzielnych publicznych szpitali klinicznych. Zgodnie z przeprowadzonym badaniem satysfakcji pacjentów przez Fundację Onkologiczną Osób Młodych Aliva – Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny im. Andrzeja Mieleckiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach drugi raz został wybrany za najbardziej przyjazny szpital onkologiczny w Polsce. ●

**oprac. Agata Kalafarska
rzecznik prasowy SUM
(współpraca J.W.)**

To dopiero czterdzieści lat



Pod takim hasłem w piękne jesienne dni (2-4 października br.) zebraliśmy się na szkoleniowo-koleżeńskim spotkaniu w Szczyrku, w gościnnym hotelu „Meta”.

Czterdzieści lat temu ponad 320 adeptów sztuki medycznej opuściło mury naszej Alma Mater, Śląskiej Akademii Medycznej. Każdy powędrował swoją drogą zawodową, osiągając na niej własne sukcesy. Po 20 latach od zakończenia studiów postanowiliśmy spotkać się po raz pierwszy. Do Bystrej koło Bielska przyjechało w 1995 r.

ponad 170 osób. Potem spotykaliśmy się co pięć lat. W tym czasie jako „Absolwenci Śląskiej Akademii Medycznej 75” dorbiliśmy się własnej gwiazdy o tej nazwie w gwiazdozbiornie Neptuna, własnego logo oraz wiersza.

W tym roku spotkaliśmy się z okazji czterdziestej rocznicy ukończenia studiów. Do Szczyrku przyjechało ponad osiemdziesiąt osób z całego świata. Niektórzy po raz pierwszy, inni po raz kolejny, a jeszcze inni po prostu nie skorzystali z naszego zaproszenia..

Piękna pogoda, wspaniałe plenery możliwość wyjazdu na Skrzyczne (stacja kolejki sąsiaduje z hotelem) sprawiły, że spotkanie szkoleniowe oraz koleżeńskie przebiegało w niezwykle sympatycznej i niepowtarzalnej atmosferze. Po uroczystej kolacji na zakończenie obiecaliśmy sobie kolejne spotkania: jedni proponowali co rok, inni co dwa lata, ale każdy, kto tam był, gwarantował, że jest gotowy na kolejne spotkania. My – młodzi duchem i sercem – chcemy się spotykać, a to dowód, że „stary ten, kto nie potrafi się śmiać i tańczyć”.

Stefan Kopocz

15 lat Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach

Życzliwość pacjentów, szacunek przełożonych



Katedra i Klinika Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Wydziału Lekarskiego w Katowicach rozpoczęła swoją działalność 1 grudnia 2000 r. w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 7 Śląskiego Uniwersytetu Medycznego – Górnośląskim Centrum Medycznym im. prof. Leszka Gieca. Wielkim wyróżnieniem i życiowym wyzwaniem dla mnie było objęcie kierownictwa i tworzenie bazy dydaktyczno-naukowej oraz warunków do rozwoju jednostki i wprowadzania innowacyjnych metod operacyjnych w tym wspaniałym śląskim ośrodku. Solidne podstawy do aktywnych i kreatywnych działań zapewniał istniejący już w GCM Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej, ze znakomitym ordynatorem – dr. n. med. **Jerzym Totuszyńskim** oraz doborowym zespołem lekarsko-pielęgniarskim, który decyzją władz Śląskiego Uniwersytetu Medycz-

nego uległ przekształceniu w jednostkę akademicką. Oddział ten w Górniczym Centrum Medycznym (następnie Górnośląskim Centrum Medycznym) w Katowicach-Ochojcu został oficjalnie otwarty 1 września 1977 r., a pierwszego pacjenta przyjęto 2 stycznia 1978 r.

Pierwszym ordynatorem i organizatorem pracy, odpowiedzialnym za wyposażenie oddziału i stworzenie Zespołu Lekarsko-Pielęgniarskiego, został dr n. med. **Andrzej Wejsflog**, syn wielkiego polskiego ortopedy i traumatologa, prof. **Gabriela Wejsfloga**, ucznia prof. **Adama Grucy**. Andrzej był wszechstronnie uzdolnionym lekarzem, specjalistą ortopedą i traumatologiem oraz specjalistą z chirurgii ogólnej, który przez kilka lat szkolił się także w Katedrze i Klinice Chirurgii Ogólnej w Katowicach, pod kierunkiem prof.

Józefa Gasińskiego. W latach 1986-2000 funkcję ordynatora pełnił wspomniany dr n. med. **Jerzy Totuszyński**. Maciek (tak nazywaliśmy Jurka) bardzo wspierał mnie w trudnych początkach przemian, wprowadził w sposób serdeczny i przyjazny do zespołu, zawsze służył dobrą i szczerą radą starszego kolegi oraz przestrzegał przed niebezpieczeństwami, lokalnymi uwarunkowaniami i realiami szpitala. W 2003 r. został ordynatorem Oddziału Urazowo-Ortopedycznego Szpitala im. L. Rydygiera w Katowicach-Bogucicach. Kiedy zachorował, to wierzyłem, że taki olbrzym poradzi sobie z zagrożeniem i ten nierówny pojedynek wygra. Walczył, będąc do końca niesamowitym przykładem człowieczeństwa i dzielności oraz ostatecznym potwierdzeniem tezy, że są ludzie niezastąpieni. Ta tragedia wstrząsnęła wszystkimi, bo razem z Nim straciliśmy część siebie. ►►

▶▶▶ Odchodził wraz z pewną epoką, która kończyła się bezpowrotnie, a za którą wielu z nas tęskni.

Stały rozwój Katedry i Kliniki zapewniają wybitni współpracownicy i niezawodni koledzy (dr n. med.): **Sławomir Dudko**, **Piotr Wojciechowski**, **Mariusz Nowak** i **Konrad Kopec** oraz pozostali uznani asystenci zespołu wraz z rehabilitantami i pielęgniarkami, na czele ze wspaniałymi oddziałowymi kliniki i bloku operacyjnego. Pod moim kierunkiem 15 asystentów uzyskało stopień doktora nauk medycznych, a 19 tytuł specjalisty z ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Zdobywaliśmy doświadczenia szkoląc się m.in. w Argentynie, Austrii, Francji, Hongkongu, Japonii, Kanadzie, Niemczech, Norwegii, RPA, USA i Wielkiej Brytanii. Obecnie prowadzimy zajęcia ze studentami Wydziału Lekarskiego w Katowicach, Wydziału Nauk o Zdrowiu oraz zagranicznymi z USA, Tajwanu i unijnego programu Socrates-Erasmus. Dorobek naukowy to 226 publikacji zamieszczonych w krajowych i zagranicznych czasopismach oraz 4 podręczniki i 5 rozdziałów w książkowych opracowaniach wieloosrodkowych. Prowadzimy współpracę z Katedrami Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Politechniki Śląskiej w Gliwicach, SUM (Biologii Molekularnej, Genetyki Klinicznej, Biofizyki Lekarskiej, Mikrobiologii Lekarskiej, Chemii Klinicznej i Diagnostyki Laboratoryjnej) oraz z L'institut de recherche en chirurgie orthopédique et sportive w Paryżu. Braliśmy czynny udział w 78 sympozjach i kongresach krajowych oraz 54 zagranicznych, zdobywając nagrody i wyróżnienia za wystąpienia, plakaty oraz publikacje m.in. w Helsinkach, Lizbonie i Atenach. Zorganizowaliśmy 12 kursów doskonalących o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym.



Prof. Damian Kusz: „Zawsze mogłem liczyć na zaangażowanie mojego Zespołu”.

Wielokrotnie prowadziliśmy wykłady na kursach i szkoleniach nie tylko w kraju, ale i poza granicami Polski, w tym pod auspicjami *European Pediatric Orthopaedic Society* i *European Federation of National Associations of Orthopedics and Traumatology*. W latach 2001-2015 zorganizowaliśmy 17 sympozjów („Koksartroza VIII” już w kwietniu 2016), w większości o zasięgu międzynarodowym. Olbrzymi wysiłek rekompensuje duża satysfakcja i zadowolenie uczestników. Również nasz głos w dyskusjach sympozjalnych i kongresowych, wynikający z wieloletnich doświadczeń, stałego rozwoju i postępu, jest ceniony przez największych mistrzów światowej ortopedii i traumatologii.

Każdy, kto organizował kiedyś sympozjum wie, jak tytaniczna to jest praca. Na szczęście, zawsze mogłem liczyć na bezgraniczne zaangażowanie mojego Zespołu, który każdorazowo w sposób fenomenalny godził obowiązki w pracy z dodatkową aktywnością, związaną z doskonałym przygotowaniem takiego wydarzenia. Poza aktualnymi i praktycz-

nymi nowościami naukowymi, kierunkami prowadzonych badań i ich wynikami oraz konfrontacją naszych i zagranicznych doświadczeń, staramy się każdorazowo pokazywać Uczestnikom piękno województwa śląskiego, ale z innej, mniej znanej perspektywy, chociaż równie ważnej i uroczej.

Piętnaście lat minęło szybko. Obecne wysokie miejsce Katedry i Kliniki w Polsce i za granicą zawdzięczamy nie tylko intensywnej i ciężkiej pracy, ale w równym stopniu przychylności i zrozumieniu Władz Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, Dyrekcji Szpitala oraz Izby Lekarskich. Życzliwość prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach, dr. n. med. **Jacka Kozakiewicza**, była przez nas zawsze odczuwalna i ważna.

Obiektywnym wykładnikiem zdobytej pozycji jednostki były lub są pełnione przez nas funkcje, m.in. konsultanta wojewódzkiego, prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego, przewodniczącego Kapituły PTOiTr. wręczającej Odznaczenie „Zasłużony dla Polskiej Ortopedii i Traumatologii”, udział w komitetach naukowych największych wydarzeń w Polsce oraz poza krajem i komisjach egzaminacyjnych, liczne medale i dyplomy, szacunek przełożonych, a przede wszystkim życzliwość pacjentów już wyleczonych i oczekujących na wykonanie zabiegu operacyjnego. ●

prof. dr hab. n. med. Damian Kusz
Kierownik Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu SUM

PS.
Więcej o historii Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu SUM w Katowicach na www.poiotr.pl.

POLISH SHOULDER CLUB MEETING

15 LAT KATEDRY I KLINIKI ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII NARZĄDU RUCHU SUM
oraz
POLSKO-FRANCUSKIE SYMPOZJUM


CHIRURGIA BARKU

KATOWICE, 04 grudnia 2015

Śląska Izba Lekarska w Katowicach zaprasza na **KURSY I KONFERENCJE**

Kurs doskonalący – warsztaty praktyczne* (wymagany formularz zgłoszeniowy)

NAGŁE STANY ZAGROŻENIA ŻYCIA Z PRZYCZYN SERCOWO-NACZYNIOWYCH

Koszt uczestnictwa – 50 zł

Terminy:

▶ **12.11.2015 (czwartek) godz. 15.30**

▶ **7.12.2015 (poniedziałek) godz. 15.30**

Kierownik naukowy dr n. med. Wojciech Rychlik

Koordynator warsztatów praktycznych dr Janusz Michalak

▶ **4.11.2015 (środa) godz. 15.00**

Kurs doskonalący

SCHORZENIA DEMIELINIZACYJNE OŚRODKOWEGO UKŁADU NERWOWEGO U DZIECI – OBRAZ KLINICZNY I RADIOLOGICZNY, NOWOCZESNA DIAGNOSTYKA RÓŻNICOWA ORAZ PROGNOZA

Spotkanie II

Kierownik naukowy dr n. med. Ilona Kopyta

▶ **5.11.2015 (czwartek) godz. 15.30**

▶ **3.12.2015 (czwartek) godz. 15.30**

Kurs doskonalący – warsztaty praktyczne* (wymagany formularz zgłoszeniowy)

POSTĘPOWANIE Z DZIECKIEM PO CIĘŻKIM URAZIE

Koszt uczestnictwa – 50 zł

Kierownik naukowy dr n. med. Ludwik Stołtny

Koordynator warsztatów praktycznych dr Janusz Michalak

▶ **6.11.2015 (piątek) godz. 15.00**

Kurs doskonalący

SZKOLENIE PODSTAWOWE DLA KANDYDATÓW NA BIEGŁYCH SĄDOWYCH I BIEGŁYCH SĄDOWYCH

Uwaga: kurs składa się z czterech części

(terminy 06.11.2015, 13.11.2015 – godz. 15.00, 27.11.2015,

04.12.2015 – godz. 14.00)

▶ **14.11.2015 (sobota) godz. 9.00**

Konferencja

POSTĘPY W ONKOLOGII I HEMATOLOGII DZIECIĘCEJ.

PROGRESS IN PEDIATRIC ONCOLOGY AND HEMATOLOGY.

Kierownik naukowy

prof. dr hab. n. med. Tomasz Szczepański

Współpraca: Fundacja „ISKIERKA”

▶ **18.11.2015 (środa) godz. 16.00**

Kurs doskonalący (wymagany formularz zgłoszeniowy)

JAK SKUTECZNIE KOMUNIKOWAĆ SIĘ Z PACJENTEM

Warsztat poprowadzi dr hab. n. hum. prof. UŚ Alicja Gałżka

▶ **19.11.2015 (czwartek) godz. 16.30**

Kurs doskonalący

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZAWODOWA OD A DO Z.

UBEZPIECZENIE LEKARZA

Kierownik naukowy dr Stefan Kopocz

▶ **21.11.2015 (sobota) godz. 10.00**

Konferencja

POSTĘPY W NEUROREHABILITACJI. CHOROBY NERWÓW OBWODOWYCH

Kierownik naukowy prof. Józef Opara

▶ **21.11.2015 (sobota) godz. 9.30**

Kurs doskonalący

INTERPRETACJA ZAPISÓW EKG – OD ŁATWYCH PO TRUDNIEJSZE

Spotkanie 1

Wykład poprowadzi dr hab. n. med. Krzysztof Szydło

▶ **27-28-29.11.2015 (piątek-sobota-niedziela)**

Konferencja

II ANDRZEJKI STOMATOLOGICZNE 2015

▶ **30.11.2015 (poniedziałek) godz. 15.30**

Kurs doskonalący (wymagany formularz zgłoszeniowy)

DIAGNOSTYKA ULTRASONOGRAFICZNA JAMY BRZUSZNEJ W TEORII I PRAKTYCE – KURS PODSTAWOWY

Kierownik naukowy dr Marek Potempa

▶ **1.12.2015 (wtorek) godz. 9.00**

Kurs doskonalący

ZNACZENIE I ZASADY PRZEPROWADZANIA SZCZEPIEŃ OCHRONNYCH – AKTUALNY STAN WIEDZY

Rada Programowa:

prof. dr hab. n. med. Anna Obuchowicz – Konsultant Wojewódzki

z zakresu pediatrii

dr n. med. Ireneusz Szymczyk – Konsultant Wojewódzki z zakresu

medycyny rodzinnej

dr Urszula Mendera-Bożek – Śląski Państwowy Wojewódzki Inspektor

Sanitarny

dr n. med. Jerzy Dosiak – prezes Oddziału Śląskiego Polskiego Towarzystwa

Lekarskiego

▶ **2.12.2015 (środa) godz. 16.00**

Kurs doskonalący

INTERPRETACJA ZAPISÓW EKG – OD ŁATWYCH PO TRUDNIEJSZE

Spotkanie 2

Wykład poprowadzi dr hab. n. med. Krzysztof Szydło

▶ **3.12.2015 (czwartek) godz. 11.00**

Kurs doskonalący

POSTĘPOWANIE PRZY PODEJRZENIU UDARU I LECZENIE FAZY OSTREJ

Kierownik naukowy dr n. med. Anetta Lasek-Bal

▶ **8.12.2015 (wtorek) godz. 15.30**

Kurs doskonalący – warsztaty praktyczne* (wymagany formularz zgłoszeniowy)

NAGŁE STANY ZAGROŻENIA ŻYCIA U DZIECI

Koszt uczestnictwa – 50 zł

Kierownik naukowy dr n. med. Ludwik Stołtny

Koordynator warsztatów praktycznych dr Janusz Michalak

Kursy i konferencje odbędą się w Domu Lekarza w Katowicach przy ul. Grażyńskiego 49a. Kursy dostępne dla wszystkich zainteresowanych członków ŚIL. Liczba miejsc ograniczona możliwościami technicznymi sali wykładowej – zachęcamy do wstępnego zgłaszania zamiaru uczestnictwa. O udziale decyduje kolejność przybycia na szkolenie do Domu Lekarza. Możliwość uzyskania certyfikatu potwierdzającego zdobycie punktów edukacyjnych. Dodatkowe informacje dostępne pod numerem telefonu: 32 60 44 225 lub drogą elektroniczną: kursy@izba-lekarska.org.pl

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Komisja Kształcenia Śląskiej Izby Lekarskiej w Katowicach
przygotowuje dla Was
program kursów na rok 2016

Naszą ofertę pragniemy kierować
do wszystkich grup zawodowych lekarzy
i lekarzy dentyistów.

Chcielibyśmy również poznać Waszą opinię
na temat do tej pory organizowanych form kształcenia.

Jeżeli macie pomysły na ciekawe
kursy i wykłady,

lub są zagadnienia szczególnie Was interesujące,
a do tej pory nieporuszone, czekamy na te propozycje
w zakładce na stronie internetowej
www.izba-lekarska.org.pl/316-zglos_propozycje_tematu_kursu
lub drogą mailową pod adresem
kursy@izba-lekarska.org.pl.
Serdecznie zapraszamy
do wspólnego tworzenia programu szkoleń.

*Halina Borgiel- Marek
Przewodnicząca Komisji
ds. Kształcenia Podyplomowego ŚIL*

**IX Świętokrzyskie Warsztaty
EKG, Holtera EKG
i 24-godzinne Monitorowania
Ciśnienia Tętniczego Krwi
już 27.11.2015 roku**

w Ameliówce koło Kielc

W imieniu dr. n. med. Krzysztofa Bidasa,
przewodniczącego Komisji ds. Kształcenia i Nauki
Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej, dr n. med. Edyty
Radomskiej, przewodniczącej Oddziału Kieleckiego
Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego oraz Renaty
Segiecińskiej, przewodniczącej Wojewódzkiego
Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności
w Kielcach, chciałbym zaprosić
w Góry Świętokrzyskie na

**SPOTKANIE ANDRZEJKOWE
Z EKG I ABPM
ORAZ ZASADAMI
ORZECZNICTWA**

w ramach IX Świętokrzyskich Warsztatów EKG,
Holtera EKG i 24-godzinne Monitorowania
Ciśnienia Tętniczego Krwi już 27.11.2015 roku
w Ameliówce koło Kielc.

Udział w szkoleniu jest bezpłatny.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie
Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej w Kielcach
www.sil.apsnet.pl.

Za udział w szkoleniu przysługuje
20 punktów edukacyjnych zgodnie
z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia
z 6 października 2004 r. w sprawie sposobów
dopełnienia obowiązku doskonalenia zawodowego
lekarzy i lekarzy dentyistów.

lek. Maciej Szewczyk

**Oddział Śląski
Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii**

zaprasza na bezpłatne

spotkanie naukowe

dla lekarzy zainteresowanych tematyką:
gastroenterologiczną, hepatologiczną, internistyczną
i endoskopowo-chirurgiczną,
które odbędzie się 9 grudnia br. (w środę)
o godz. 17.00, w Domu Lekarza w Katowicach
przy ul. Grażyńskiego 49 A (II p., sala nr 203).

Zapraszamy specjalistów zajmują-
cych się **problematyką mózgowego
porażenia dziecięcego** na
KONFERENCJĘ
zatytułowaną
**„Krok za krokiem
do uczestnictwa”,**

która odbędzie się w Zamościu
w dniach 11-12 grudnia 2015 roku.

Organizator: Stowarzyszenie Pomocy
Dziom Niepełnosprawnym „Krok
za krokiem” w Zamościu

Informacje szczegółowe na stronie:
[http://www.izba-lekarska.org.pl/191-
kursy_organizowane_przez_inne_
podmioty](http://www.izba-lekarska.org.pl/191-kursy_organizowane_przez_inne_podmioty)

**Oddział Śląski Polskiego Towarzystwa Medycyny Pracy
zaprasza na**

ZEBRANIE NAUKOWO-SZKOLENIOWE

które odbędzie się **7 GRUDNIA 2015 (poniedziałek) o godzinie 13.00**
w siedzibie Instytutu Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego
w Sosnowcu, ul. Kościelna 13.

W programie:

- 1) „Profilaktyka wścieklizny” (dr n. med. Jan Miczek VITOMED Gliwice –
Poradnia Chorób Zakaźnych)
- 2) „Co nowego w medycynie pracy” (dr n. med. Ryszard Szozda, przewod-
niczący Oddziału Śląskiego PTMP)
- 3) sprawy różne

Zapraszamy członków Towarzystwa i zainteresowanych lekarzy
w tym wszystkich specjalizujących się w dziedzinie medycyny pracy.

Wstęp wolny.

Uczestnicy otrzymują punkty edukacyjne (Dz.U.231, poz. 2326, 2014, zał. nr 3
pkt. 5 – „udział w posiedzeniu oddziału towarzystwa naukowego lub kolegium
specjalistów – 3 pkt za posiedzenie”). W trakcie zebrania istnieje możliwość
opłacenia składek członkowskich, w tym zaległych.

SZKOLENIA DLA KANDYDATÓW NA BIEGŁYCH SĄDOWYCH I BIEGŁYCH SĄDOWYCH - III EDYCJA

Śląska Izba Lekarska w Katowicach, ul. Grażyńskiego 49a

6.11.2015 godz. 15.00

- otwarcie dr n. med. **Jacek Kozakiewicz**, dr n. med. **Tadeusz Urban**, dr n. med. **Adam Dyrda**, dr n. med. **Ryszard Szozda**
- wstęp: kim jest biegły sądowy? – psychologia biegłego sądowego (dr n. med. **Ryszard Szozda**)
- prawa i obowiązki biegłych sądowych w postępowaniu sądowym i przygotowawczym (**Piotr Mirek**, sędzia Sądu Apelacyjnego w Katowicach)
- biegły sądowy w sprawach cywilnych oraz opiniowanie lekarskie dla potrzeb wydziałów cywilnych (dr hab. **Krzysztof Markiewicz**, sędzia Sądu Rejonowego w Katowicach)

13.11.2015 r. godz. 15.00

- biegły sądowy w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz opinie dla potrzeb wydziałów pracy oraz wydziałów pracy i ubezpieczeń społecznych (**Jolanta Pietrzak**, sędzia Sądu Apelacyjnego w Katowicach)
- opinia lekarska w oczekiwaniu adwokata/radcy prawnego (**Marcin Nowak**, adwokat, przedstawiciel Okręgowej Rady Adwokackiej)

27.11.2015 r. godz. 14.00

- biegły sądowy w sprawach karnych oraz opinie dla potrzeb wydziałów karnych (**Piotr Mirek**, sędzia Sądu Apelacyjnego w Katowicach)
- wynagrodzenia biegłych sądowych, koszty sądowe, biegli a VAT (**Aldona Kawalec**, księgowa, Sąd Okręgowy Katowice)
- karta pracy biegłego jako integralna część rachunku biegłego (dr n. med. **Ryszard Szozda**)

4.12.2015 r. godz. 14.00

- biegły sądowy w postępowaniu przygotowawczym oraz opinie dla potrzeb postępowania przygotowawczego (**Mariusz Gózd**, prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach)
- opiniowanie dla potrzeb wydziałów rodzinnych (SSR **Anna Kulis**)
- Biegły w sprawach o błąd medyczny oraz opinie dla potrzeb Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Sądu Lekarskiego podsumowanie problemu (dr n. med. **Tadeusz Urban**, dr **Stefan Stencel**) [łącznie 1 godz.]
- podsumowanie szkolenia/łącznie 20 godz. wykładów

...cum grano salis...

Przychodziła baba...

Dwie sąsiadki, emerytki spotykają się w poczekalni POZ, gdzie chętnie spędzają przedpołudnia, tak dla zabicia czasu...

– Pani Goździkowa! Co to się stało, że przez kilka dni nie przychodziła pani do lekarza rodzinnego?

– Nie mogłam przyjść, bo byłam chora.

Tak mniej więcej wygląda rzeczywistość w obłożonych ośrodkach medycyny rodzinnej, ale tzw. nagłe zachorowania korzystają z innej ścieżki leczenia.

Gdy przychodzi świadczeniobiorca (dawniej: pacjent) do podmiotu leczniczego (dawniej: do poradni), to „na dzień dobry” sprawdza się jego uczciwość za pomocą numeru pesel, używając systemu e-WUŚ (chyba od imienia minister zdrowia). Pierwszą przeszkodą bywa czasem antypatyczna rejestratorka, niezainteresowana materialnie liczbą przyjmowanych pacjentów i posługująca się nie zawsze sprawnym systemem elektronicznego wykrywania nieubezpieczonych. Nieubezpieczonych? Często nazwisko natręta zapala się na czerwono i wtedy są dwa wyjścia: albo pacjent wywoła awanturę i pozwoli mu się napisać oświadczenie, że jest ubezpie-

czony, albo upadnie i będzie symulował bezpośrednie zagrożenie życia. Inaczej nie zobaczy żadnego lekarza. Margines nieubezpieczonych jest wąski: są to dzieci lub osoby bez stałego pobytu, które mieszkają w pustostanach, ale właśnie ich zdrowie jest z całą pewnością zagrożone. Metody underthebridgers’ów podpatrzyli inni,

odwrotnie, bo zdarza się, że po kolejnej libacji z F-16 delikwent ma wykonane ente badanie tomografii komputerowej, kolejny pełny panel laboratoryjny i całodobową opiekę na SOR-ze. Tym samym uprawnieni i naprawdę chorzy spadają na koniec kolejki i oczekują kilka godzin na badanie lekarskie.

Dawniej przychodziła baba do lekarza, a dzisiaj przychodzi pesel do podmiotu leczniczego. Współczesne relacje pacjent – lekarz można skwitować określeniem: nowoczesność w opiece zdrowotnej, która nieuchronnie prowadzi do dehumanizacji.

gdyż krótka droga do diagnostyki i leczenia wiedzie przez manifestację poważnych objawów chorobowych, aż do utraty przytomności, najlepiej w miejscu publicznym. System, który miał ograniczać nieubezpieczonym dostęp do leczenia i według pani minister uszczelniać system, działa wręcz

Czyli: leczymy tak, jak kiedyś dr Boy-Zeleński: biednych leczymy szybko, bardzo drogo i bez opłat, a bogaci (tj. ubezpieczeni) korzystają z darmowych porad, oczekując w niekończących się kolejkach.

Gdy nazwisko świadczeniobiorcy zapali się w systemie e-WUŚ na zielono, to

▶▶▶ kolejną przeszkodą jest właściwy człowiek na właściwym miejscu, czyli lekarz. Fluktuacja kadr lekarskich, wynikająca z powszechnie stosowanych umów śmieciowych, nie zapewnia ciągłości opieki lekarzy rodzinnych – tak jak to było w założeniach reformy. Pacjent dwukrotnie w ciągu roku może zmienić swojego lekarza, ale w praktyce na stanowisku lekarza rodzinnego zmiany dokonują się częściej. Pacjent zatem musi pisemnie złożyć nową deklarację i wybrać w ciemno nowego „swojego” lekarza. Teraz wystarczy odczekać, aż lekarz w gabinecie uruchomi program komputerowy mediquis, chociaż obowiązek elektronicznej dokumentacji będzie wprowadzony dopiero w lipcu 2017 roku.



rys.: Katarzyna Wiśniewska-Lewicka

Oczywiście, jeżeli nie zapomni hasła dostępu lub system nie upomni się o zmianę hasła. Mogą być z tym problemy, bo lekarze pracują w kilku miejscach na różnych komputerach i coraz to trzeba zmieniać hasło, bo programy tego się domagają.

Zwłaszcza, że Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych zaleca, aby hasło dostępne traktować jak... majtki, to znaczy: często zmieniać, nie zostawiać na wierzchu i nikomu nie pożyczać. Jeżeli uda się otworzyć kartotekę pacjenta na ekranie monitora, to trzeba się naklikać, aby w archiwum na dysku odnaleźć dotychczasowe wpisy. Potem lekarz, nie podnosząc oczu znad klawiatury, zbiera wywiad, nie tracąc czasu na kontakt wzrokowy z chorym. Pacjent czuje się jak na przesłuchaniu w urzędzie, a lekarz wkleja do kartoteki „gotowiec” z badaniem fizykalnym, po czym z drukarki wypadają skierowania na badania. Jeszcze trzeba wpisać magicz-

– Według systemu jest pan w ciąży mnogiej.

ny numer 89 kropka +, a także numerek rozpoznania. Jakież jest niebotyczne zdziwienie pacjenta, gdy przeczyta na skierowaniu, że choruje na D38. Jeżeli uda się odtajnić ten kod, to nawet z powodu niegroźnej choroby pacjent może targnąć się na życie.

Pacjenta i doktora oddziela niczym tripplebarre na hipodromie sterta druków, klawiatura i monitor – wprowadzone przez panią minister zdrowia – i kasa fiskalna, którą wrzucił nam do gabinetu minister finansów. Lekarz stał się urzędnikiem płatnika (NFZ), wypełniając rzędy cyferek, które mają znaczenie tylko fiskalne.

Skojarzenia z torem dla wierzchowców na Wielkiej Pardubickiej nie są takie bezpodstawne, bo kolejne przeszkody to

ograniczenia diagnostyczne lekarzy POZ, niedostępność do specjalistów i odległe terminy badań. Jeżeli pacjent wszystko przeskoczy, to albo ma dużo szczęścia, albo jest zdrowy jak koń.

Dawniej przychodziła baba do lekarza, a dzisiaj przychodzi pesel do podmiotu leczniczego. Współczesne relacje pacjent – lekarz można skwitować określeniem: nowoczesność w opiece zdrowotnej, która nieuchronnie prowadzi do dehumanizacji. Profesor Gibiński stwierdził, że medycynę dehumanizuje nie nadmiar techniki, lecz brak logiki. Sprowadzenie zawodu lekarza do wspólnego mianownika z zawodami rzemieślniczymi, rządzący poczytują sobie za sukces i wypada im życzyć zdrowia, bo na rozum za późno. ●

M. Rohatynski

25 lat Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie

W dniach 18-20 września 2015 r. z okazji 25-lecia Stowarzyszenia odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona historii medycyny wileńskiej, zorganizowana przez Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie oraz Federację Polonijnych Organizacji Medycznych. Pośród wielu delegacji zagranicznych uczestniczyło w niej kilka delegacji z Polski, a wśród nich delegacja Śląskiej Izby Lekarskiej w Katowicach.

Wystąpienie prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach dr. n. med. Jacka Kozakiewicza w czasie uroczystego otwarcia konferencji:

W imieniu blisko siedemnastotysięcznej śląskiej rodziny lekarskiej, skupiającej lekarzy i lekarzy dentystów, chciałbym na ręce Pana Prezesa **Daniela Lipskiego** złożyć serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy tworzyli 25-letnią historię Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie.

Dziękuję za lata współpracy ze śląskim samorządem lekarskim. Jesteśmy pod wrażeniem aktywności wielu członków Stowarzyszenia, w ostatnich latach kierowanego przez Panią Doktor **Bronisławę Siwicką** i Panią Doktor **Barbarę Komarowską**. Życzę z całego serca Panu Prezesowi wraz z P.T. Współpracownikami i wszystkimi członkami Stowarzyszenia dalszych sukcesów zwłaszcza teraz, kiedy okoliczności nie zawsze są pomocne i sprzyjające.

Jubileusze są dobrą okazją do wspomnień, także tych odległych. Pozwólcie, że przywołam kilka historycznych dat, ku pokrzepieniu serc.

Unia w Krewie została zawarta w 1385 roku w celu walki z Zakonem Krzyżackim. Król Polski Władysław Jagiełło zobowiązał się ponadto do przyjęcia chrztu, chrystianizacji Litwy oraz jej przyłączenia do Polski.

Nowy akt Unii, zawarty w 1413 roku w Horodle potwierdził utrzymanie odrębności politycznej Litwy, która odtąd miała na stałe

ciąg dalszy na str. 24 ▶▶▶

25 lat Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie

ciąg dalszy ze str. 23 ►►►

własnego wielkiego księcia, podległego królowi polskiemu. Równocześnie bojarzy litewscy otrzymali przywileje przynależne szlachcie polskiej, czego symbolem było przyjęcie pięćdziesięciu litewskich rodów bojarских do herbów szlachty polskiej.

Unia Lubelska w 1569 r. była to unia realna, powstała Rzeczypospolita Obojga Narodów. Głównym elementem jedności Rzeczypospolitej był wspólny monarcha, wspólne prawa i przywileje łączyły szlachtę obu państw w jeden naród szlachecki. Miał on niespotykane w Europie przywileje i prawa, a traktował Rzeczypospolitą, jako swoje państwo. Odrębne były urzędy centralne, wojsko i skarbowość. Tak więc powstała wspólna władza ustawodawcza natomiast władza wykonawcza (poza królem) pozostała rozdzielona. Herby Korony i Litwy – Orzeł i Pogoń, po tej unii występowały w herbie Rzeczypospolitej zawsze razem.

Powstała swoista unia europejska skupiająca wiele narodów Europy środkowo-wschodniej, a przede wszystkim Polaków, Litwinów i Rusinów. **Była to wspólnota wieloetniczna i wieloreligijna.** Łączyła ją wolność, tolerancja i prawa dla rządzącego stanu szlacheckiego. **Na tle ówczesnej Europy był to ewenement.** Siła tego państwa oparta była na oddolnym dążeniu obywateli, a nie biurokratycznej czapie i narzucanych odgórnie nakazach. Akces do Rzeczypospolitej zgłosiły stany Inflant po upadku państwa krzyżackiego.



Polska delegacja na cmentarzu na Rossie w Wilnie.

Korzyści z tego stanu odnosili wszyscy, w tym Polacy i Litwini. Ich wspólnym sukcesem była Bitwa pod Grunwaldem w 1410 roku, rozwój gospodarczy i społeczny państwa. Wspólnie udało się zbudować potęgę Rzeczypospolitej i bronić jej przed wrogami.

Konstytucja 3 maja z 1791 roku, **czyli po 406 latach po Unii w Krewie,** znosiła podział państwa na Koronę i Litwę, tworząc jednolitą Rzeczypospolitą. W obronie Konstytucji i przeciwko wspólnemu wrogowi, walczyli razem Polacy i Litwini. Także później ramieniem przy ramieniu walczyli oni w po-

wstaniach narodowych: kościuszkowskim (1794), listopadowym (1830-1831) i styczniowym (1863). Łączył ich wspólny wróg, jak i wspólne umiłowanie wolności.

Niech to wspólne umiłowanie wolności będzie naszym wspólnym wyzwaniem, opartym na tak bogatej tradycji, pełnej wzajemnego zrozumienia i wzajemnej życzliwości. ●

Wilno, 18 września 2015 roku

Na relację z pobytu śląskiej delegacji na Litwie zapraszamy do następnych edycji „Pro Medico”.

Komisja ds. Emerytów i Rencistów Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach serdecznie zaprasza Wszystkich Lekarzy Emerytów i Rencistów na

spotkanie wigilijne

które odbędzie się

**15 grudnia 2015r. o godz. 14.00 w Domu Lekarza
Zgłoszenia przyjmuje Pani Katarzyna Fulbiszewska
pod nr tel. (32) 60-44-254**

**Po spotkaniu o godz. 16.00 w sali audytoryjnej odbędzie się
Koncert wigilijno-noworoczny, organizowany przez Komisję ds. Kultury ORL,
na który serdecznie zapraszamy**

Współtworzyliśmy historię...

Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS) powstało na fali wydarzeń Sierpnia 1980 r. Minęło 35 lat, zatem warto przypomnieć, czym było Zrzeszenie i jaką rolę odegrało w życiu Śląskiej Akademii Medycznej, bo tak się wówczas nazywała nasza uczelnia medyczna.

Lato 1980 r. było gorące, a strajki na Wybrzeżu i Śląsku wyrwały do góry nogami pozornie stabilny układ społeczny i polityczny kraju. Powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, który w krótkim czasie skupił 10 milionów członków, wyrażając nadzieje Polek i Polaków na rzeczywiste zmiany w kraju. Tak duża aktywność społeczna z pewnością zaskoczyła władze komunistyczne sprawowane przez PZPR. Te wydarzenia miały miejsce w czasie letnich wakacji i z tego powodu echa Sierpnia 80 z pewnym opóźnieniem ujawniły się w życiu polskich uczelni. Jak wiadomo, studenci to jedno z najbardziej aktywnych środowisk społecznych i na wielu uczelniach już pod koniec września 1980 r. dosłownie wrzało.

► WZYWAMY REKTORA DO USTĄPIENIA ZE STANOWISKA!

Błyskawicznie zawiązywały się kolejne organizacje NZS. Nie inaczej było także w ŚIAM-ie. Największą aktywność wykazywali studenci z Wydziału Lekarskiego w Zabrze, a pierwsze spotkania organizacyjne odbywały się w Rokitnicy. Toczyły się burzliwe dyskusje, które początkowo nieudolnie usiłowali zakłócać niektórzy członkowie SZSP (dla młodszych Czytelników rozwijam ten skrót: Socjalistyczny Związek Studentów Polskich – taka służalcza przybudówka partii). Ale szybko zmiotła ich fala nowego nurtu myślenia. Nadzieje związane z powstaniem „Solidarności” były ogromne; polskie uczelnie znajdowały się pod szczególnie pieczołowitym nadzorem władzy. Demokracja wewnątrzuczelniana była fikcją, a najważniejszą rolę w życiu uczelni – niestety – odgrywali funkcjonariusze komunistycznej służby bezpieczeństwa. Bez ich wiedzy oraz aprobaty tzw. egzekutywy partyjnej nic ważnego się nie mogło wydarzyć, nikt nie mógł awansować czy objąć samodzielnego stanowiska. Aż nagle ktoś ważył się podnieść rękę na PZPR, ramię ludu, ramię sprawiedliwości społecznej. To była absolutnie nowa sytuacja dla wszystkich z nas, w polskie społeczeństwo wlała się wiara na nowe otwarcie, na stopniowy powrót do normalności. W naszej uczelni doszło do spektakularnego „przewrotu” na szczytach władz. Dotąd rektorem był prof. **Józef Jan Jonek**, który z nadania partii komunistycznej żelazną ręką sprawował swą władzę. Idea usunięcia dotychczasowego rektora zrodziła się w kręgu kilku członków „Solidarności”, którzy zainicjowali działania,



Od lewej w głębi: Krzysztof S. Gołba, Wojciech Pluskiewicz, Romuald Cichoń, Zenon P. Halaba.

czego owocem było wspólne posiedzenie obu rad wydziałów lekarskich. W imieniu środowiska akademickiego głos zabrał prof. **Zygmunt Górka**, wzywając rektora do ustąpienia. Rektor został zmuszony do rezygnacji, co otworzyło możliwość demokratycznego wyboru nowego rektora. Został nim liczący 45 lat (młody, jak na realia akademickie) prof. **Zbigniew Herman**, wybitny farmakolog z Zabrze.

Te wydarzenia zachęcały nas do aktywności. Już w listopadzie wybraliśmy na walnym zebraniu władze uczelniane NZS-u. Pierwszym przewodniczącym został student IV roku wydziału lekarskiego w Zabrzu **Zenon Halaba**. Po tym gorączkowym okresie stawiania pierwszych kroków dla NZS nadszedł okres mozolnej pracy, pozyskiwania członków, tworzenia bazy lokalowej. Mieliśmy „zielone” światło od władz uczelni i osobiste wsparcie nowego rektora. Szybko udośćniono nam pomieszczenia na wydziałowe siedziby NZS-u. Niebawem udało się także rozpocząć wydawanie pisemka NZS-u „Prosto z Mostu”. Aktywnie włączyliśmy się w życie uczelni, uczestniczyliśmy w pracach rad wydziałów, Senatu, współtworzyliśmy zgręby samorządu studenckiego. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie fakt, iż dla władz komunistycznych ta demokratyczna i pokojowa rewolucja była tak naprawdę nie do przyjęcia. PZPR tylko na chwilę cofnęła się do defensywy w obliczu społecznej determinacji. Pogodzenie demokracji z dyktaturą okazało się równie

niemożliwe, jak przysłowiowe połączenie wody z ogniem. Blokowano rejestrację „Solidarności”, a o rejestracji NZS-u przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego mogliśmy tylko pomarzyć.

► STUDENCI STRAJKUJĄ

Z tego powodu w styczniu 1981 r. wybuchł ogólnopolski strajk studentów. Na terenie Górnego Śląska tylko studenci naszej uczelni dołączyli do tego protestu. To nie była łatwa decyzja; partyjne władze wojewódzkie nieskutecznie usiłowały wyrzucić nas presją, by pokazać, kto rządzi w regionie i zablokować strajk. Gdy odmówiliśmy spotkania w Komitecie Wojewódzkim PZPR, w trybie nagłym zwołano nadzwyczajne posiedzenie Kolegium Rektorskiego, by odwieść nas od idei strajku. To się nie udało, nazajutrz dołączyliśmy do ogólnopolskiego protestu. Wiem, że z tego powodu wezwano rektora, prof. Z. Hermana, do Komitetu Wojewódzkiego PZPR, by wyrazić niezadowolone partie z faktu dopuszczenia do rozprzestrzeniania się w uczelni fali wrogości dla nich demokracji.

► KONIEC FESTIWALU WOLNOŚCI

Udział w ogólnopolskim proteście, jako jedynej śląskiej uczelni, zmienił postrzeganie zrzeszenia. Sukces strajku w postaci rejestracji NZS-u spowodował ogromną aktywność studentów. Przybyło nam mnóstwo nowych członków, a NZS trwało – jak się wtedy wydawało – wpaść się

Współtworzyliśmy historię...

ciąg dalszy ze str. 25 ►►►

w polskie życie akademickie. Niestety, tak się nie stało, a burzliwe miesiące początków budowy społeczeństwa obywatelskiego i tworzenia zrębów demokracji zostały brutalnie przerwane przez wprowadzenie stanu wojennego. Dodam jednoznacznie, aktu przestępczego, działań podjętych w sprzeczności z obowiązującym wówczas prawem, w imieniu interesu obcego mocarstwa oraz interesu obozu władzy. Festiwal wolności skończył się, nastąpiły mroczne czasy stanu wojennego, dodatkowo potęgowane przez niezwykle mroźną zimą.

► JAKĄ ROLĘ ODEGRAŁ NZS W HISTORII NASZEJ UCZELNI MEDYCZNEJ?

Sądzę, że dla pokolenia studiującego na początku lat 80. doświadczenie tworzenia i działania w NZS-ie było niezwykle istotne. To był czas nauki prowadzenia dyskusji, wystąpień na forum publicznym, szukania dróg kompromisu. Wśród nas były osoby prezentujące różne spojrzenia na rzeczywistość i odmienne poglądy, a umiejętność osiągania porozumienia i słuchania przydaje się także dziś. Przecież nikt tego nas wcz-

śniej nie uczył, okres PRL-u to był czas, gdy nie oczekiwano od Polaków posiadania własnego zdania, tylko bezkrytycznej akceptacji wizji świata zgodnej z wytycznymi PZPR. Wiele kontaktów z tego okresu trwa do dziś, a wspólnota poglądów przetrwała dekady. Ale odejźmy od aspektów personalnych, skupiając się na znaczeniu NZS-u w historii uczelni. Wydaje się, że NZS – obok NSZZ „Solidarność” – w latach 1980-1981 był wiodącą siłą napędową reform. Naturalna dla młodych ludzi energia i wiara w lepszą przyszłość dawała nam siłę do działania. Uczestniczenie w tak doniosłych wydarzeniach, jak np. pierwsze demokratyczne wybory władz dziekańskich i rektorskich w maju 1981 roku było w istocie współtworzeniem historii. Dziś, z perspektywy czasu, przy dysponowaniu wiedzą dostępną w IPN wiemy, że udało się nam uniknąć wprowadzenia do zarządu NZS-u donosicieli Służby Bezpieczeństwa. A, jak wiadomo z historii, komunistyczna bezpieka usiłowała kontrolować wszystko, a uczelnie w szczególności. Według naszej wiedzy mieliśmy tylko jednego „kreta”, ale tajny współpracownik

SB ps. Anatom nie był członkiem Zarządu i nie był w stanie zbytnio szkodzić. Sądzę, że idee NZS-u są nadal obecne w życiu akademickim, tak w wymiarze ideowym, jak i personalnym. Wiele osób z rodowodem NZS-owskim pracuje w uczelni, wpływając na jej dzisiejszy kształt. ●

prof. dr. hab. n. med.
Wojciech Pluskiewicz

ZAPROSZENIE Z okazji 35-lecia

serdecznie zapraszamy na spotkanie
byłych członków NZS-u
Śląskiej Akademii Medycznej
9 stycznia 2016 r. godz. 18.00
Szczyrk, hotel „Alpin”.
Prosimy o indywidualną rejestrację
pod nr telefonu 728 445 477
w godz. 10.00-18.00,
podając hasło „NZS”.
Liczba miejsc jest ograniczona,
decyduje kolejność zgłoszenia.
Przewidywany koszt na osobę
ok. 100-120 zł (bez kosztu noclegu).
CZEKAMY NA WAS!

XIII Igrzyska Lekarskie w Zakopanem

W klasyfikacji po XIII edycji Igrzysk Lekarskich w Zakopanem na ponad 250 lekarzy sklasyfikowanych, z sumą 63 medali, świętochłowski lekarz Leszek Stecuła jest na pierwszym miejscu w rankingu multimedalistów.

XIII edycja Igrzysk to również mój 13 start w tej fantastycznej imprezie sportowo-integracyjnej środowiska lekarskiego. Z dziećmi – studentką **Kingą** i licealistą **Beniaminem**, jak co roku staramy się poprawiać swoje wcześniejsze rekordy życiowe w biegach, skokach i rzutach, jak również w liczbie zdobytych medali. Towarzyszy nam zawsze, niekiedy również startująca, małżonka **Grażyna**.

Rok 2015 to dla nas rekordowa suma 20 medali. Po raz pierwszy na najwyższym podium i to dwa razy stanęła córka Kinga za rzut dyskiem i rzut ciężarkiem. Dodatkowo udział w biegach na 100 m, 200 m, 400 m oraz w sztafecie 4 x 100 m przyniósł jej cztery brązowe medale. Syn Beniamin to lider w ilości zdobytych przez naszą rodzinę medali, bo aż ośmiu – dwóch złotych (w skoku wzwyż i w rzucie dyskiem), czterech srebrnych (w biegach) i dwóch brązowych (w rzutach). Senior rodu Stecułów, kończący dziesięcioletnią kategorię C lekarzy, zakończył starty z dwoma kompletami medali, będąc najszybszym w biegu na 100 m i w sztafecie 4 x 100 m, drugim na 200 m i w skoku w dal oraz trzecim w rzucie oszczepem i skoku wzwyż. ●

Relacjonował specjalista medycyny rodzinnej Leszek Stecuła

Wyniki III Igrzysk w Zakopanem, w tym medalowe miejsca lekarzy ŚiL, znajdują się na stronie internetowej <http://www.igrzyskalekarskie.org>.



Najszybszy w biegu na 100 m i sztafecie!

IV Mistrzostwa Polski Lekarzy w Squashu

Organizowane na terenie Śląskiej Izby Lekarskiej IV Mistrzostwa Polski Lekarzy w Squashu po raz kolejny odbyły się w formule zawodów dwudniowych, w dniach 26 i 27 września br. Zawody zostały zorganizowane, jak co roku, w gościnnym dla lekarzy – amatorów squasha klubie Stary Hangar w Gliwicach.



foto: Zofia Paczka-Piwoż

W pierwszym dniu zawodów odbył się główny turniej OPEN, który zgromadził 32 uczestników, w tym rozstawionych finalistów poprzednich mistrzostw. Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonali w tym roku wspólnie dr **Maciej Hamankiewicz**, prezes NRL oraz dr **Jacek Kozakiewicz**, prezes ORL w Katowicach. W otwarciu wzięli udział wszyscy uczestnicy zawodów oraz organizatorzy i inicjatorzy tych zawodów: **Artur Smoleń** trener squasha i dr **Tomasz Romańczyk**. Obecność tak ważnych dla naszego środowiska osób podkreśliła rangę zawodów, a dla uczestników mistrzostw była dowodem doceniania przez samorząd lekarski ich roli integracyjnej dla środowiska.

Po zaciętych, wielogodzinnych zawodach Mistrzem Polski Lekarzy w roku 2015 w Squashu został dr **Rafał Drygalski**, lekarz z Izby Lekarskiej w Łodzi. Drugie miejsce zajął, ubiegłoroczny zdobywca trzeciego miejsca, dr **Mateusz Barycki** z Wrocławia, a trzecie dr **Konrad Wiślicki** z Radomia. W boju o trzecie miejsce pokonał on późniejszego zwycięzcę w kategorii +45 lat dr **Przemysława Stefanika**. Dekoracja zwycięzców i wręczenia nagród dla najlepszych uczestników mistrzostw zakończyła pierwszy dzień zawodów.

W niedzielę, w drugim dniu zawodów, odbyły się dwa turnieje: kobiet oraz lekarzy +45 lat. W turnieju kobiet tym razem zwyciężyła nasza koleżanka ze Śląskiej Izby Lekarskiej dr **Beata Kamińska**, pokonując w zaciętym finale wielokrotną mistrzynię dr **Agatę Paszek-Bluszcz**. Trzecie miejsce na podium wywalczyła dr **Kinga Mastalerz**, przedstawicielka Małopolskiej Izby Lekarskiej. Tak jak wszystkie partie, również te w turnieju „weteranów” (+45 lat) były wyjątkowo zacięte, często pięciosetowe, a do zdobycia pierwszego miejsca konieczne było rozegranie sześciu wyczerpujących meczów. Również w tych zawodach doszło do zmiany zwycięzcy w porównaniu do ubiegłego roku. Ostatecznie finał był wewnętrzną rywalizacją lekarzy dentyistów. Tym razem zwyciężył dr **Przemysław Stefanik** z Jasienicy, drugie miejsce zdobył ustępujący mistrz polski z roku 2011 – dr **Jurand Palka** ze Śląskiej Izby Lekarskiej, a zdobywcą trzeciego miejsca został ubiegłoroczny wice mistrz – dr **Piotr Musik** z Dolnośląskiej Izby Lekarskiej. W sposób szczególny został uhonorowany medalem najstarszy uczestnik zawodów, dr **Franciszek Małysz**, który od kilku lat zajmuje wysokie miejsca w mistrzostwach.

Wzrastające zainteresowanie oraz poziom sportowy zawodów są wystarczającą motywacją dla naszego środowiska lekarskiego, by organizować Mistrzostwa Polski na terenie naszej Izby. Kolejne, piąte zawody mistrzowskie planujemy przeprowadzić na przełomie września i października 2016, na które już Koleżanki i Kolegów zapraszamy, również tych rozpoczynających swoją przygodę z tą piękną dyscypliną sportu. ●

Wzrastające zainteresowanie oraz poziom sportowy zawodów są wystarczającą motywacją dla naszego środowiska lekarskiego, by organizować Mistrzostwa Polski na terenie naszej Izby. Kolejne, piąte zawody mistrzowskie planujemy przeprowadzić na przełomie września i października 2016, na które już Koleżanki i Kolegów zapraszamy, również tych rozpoczynających swoją przygodę z tą piękną dyscypliną sportu. ●

Wzrastające zainteresowanie oraz poziom sportowy zawodów są wystarczającą motywacją dla naszego środowiska lekarskiego, by organizować Mistrzostwa Polski na terenie naszej Izby. Kolejne, piąte zawody mistrzowskie planujemy przeprowadzić na przełomie września i października 2016, na które już Koleżanki i Kolegów zapraszamy, również tych rozpoczynających swoją przygodę z tą piękną dyscypliną sportu. ●

Tomasz Romańczyk
Członek ORL i NRL

Trekking w Patagonii

Mostek miał co trzeci szczebelek...

Wychodziliśmy w góry o trzeciej trzydziści. Pobudka była o trzeciej nad ranem. Na zewnątrz namiotu temperatura wynosiła plus trzy stopnie, lecz odczucie, które nam towarzyszyło, to minus pięć stopni Celsjusza. Nie najgorzej! O tej porze roku mogło być zimniej. (...) Nasza trasa prowadziła dziś pod wieże TORRES DEL PAINE w chilijskich Andach. Byliśmy bowiem na wyjeździe w Patagonii.

Początkowo szliśmy w ciemnościach, które rozświetlały nagle światełka żarówek naszych czołówek. Moja świeciła słabo, w natłoku spraw przed wyjazdem, jakoś nie sprawdziłam jej mocy. Szliśmy gęsiego, krok za krokiem. W czasie marszu nie było zimno, rozgrzaliśmy się podejściem w górę. Tam daleko czekał nas wschód słońca, który na pomarańczowo miał oświetlić szczyty wież, jezioro u ich podnóża i okoliczne góry. Początkowo droga prowadziła przez las, potem otwartym terenem, nawet nie wiało tak okropnie, jak tego doświadczyliśmy już na płaskowyżach Patagonii. Mostki przerzucone nad potoczkami miały co trzeci szczebelek, ale nikt nie narzekał, nikt też na szczęście nie skręcił nogi, o co w takiej chwili nie trudno. Wszyscy w milczeniu pieliśmy się ku górze, po ogromnych kamieniach, coraz stromiej i stromiej.

Zbliżała się godzina szósta. Poszarzało. Wreszcie stanęliśmy nad brzegiem jeziora, w punkcie widokowym MIRADOR LAS TORRES, z widokiem na ściany TORRE SUR (2950 m), TORRE CENTRAL (2800 m), TORRE NORTE-MONZINO (2248 m), CERRO NIDO DE CONDOR (2243 m), gdzie oczekiwaliśmy świtu. Wiatr napędzał nowe chmury, a pomarańczowe światło wschodzącego słońca oświetlało tylko niektóre fragmenty otaczających nas ścian. Wiedzieliśmy, że ten niezwykle spektakl trwa tylko kilkanaście minut, dlatego tak ważne było znaleźć się w odpowiednim czasie w odpowiednim miejscu. Mimo że wieże nie odsłoniły się nam całkowicie, warto było to „przedstawienie” zobaczyć. Przyroda ukazała nam cudne widowisko: snujące się mgiełki filuternie to odsłaniały, to zasłaniały pionowe ściany, sterczące jakby w niebycie, zawieszane nad taflą wody.

Wracaliśmy w doskonałych humorach, bo jednak pogoda nam sprzyjała, a mogło być gorzej. Wracaliśmy głodni, to jedyne, co nam doskwierało, gdyż wstawaliśmy w nocy i na czczo pędziliśmy na wschód słońca. W chilijskim schronisku CHILENO, położonym nad rwącym potokiem w dolinie ASCENCIO czekało na nas śniadanie. To znaczy czekało na tych, którzy jeszcze w Polsce przy rezerwacji miejsca w namiocie, zamówili je sobie. Pozostali musieli zadowolić się takim jedzeniem, jakie



sami sobie „przytargali” w plecaku z nizin. Był to już czwarty pełny dzień wędrowki, więc i jedzenie się jakoś dziwnie wcześniej skończyło. Zresztą, plecaki na ten trekking pakowaliśmy skromnie, by ważyły jak najmniej. Chodzenie po górskim terenie ze spiworem, choć puchowym, to i tak ważącym ok. 1-1,2 kg, ubraniem na zmianę, kurtkami przeciwwiatrową i przeciwdeszczową, rękawicami, kijkami trekkingowymi, kuchenką do gotowania i tym podobnym wyposażeniem, dało się wszystkim we znaki.

W Andach, w CORDILIERA DE LA CHILLE, w parkach narodowych Chile problemem nie są wysokości nad poziomem morza, ani „przepaściste” przejścia, lecz długie, wynoszące kilkanaście kilometrów trasy. Jednego dnia wędrowaliśmy 16 km, innego aż 23. Przejście drugiego dnia ze schroniska REFUGIO PAINE GRANDE przy jeziorze PEHOE, poprzez posterunek pracowników parku narodowego CAMPAMENTO ITALIANO do DOLINY FRANCUZÓW (Valle Frances) i dalej do schroniska CUERNOS wynosiło właśnie 23 km. Trasy są tu widokowo przepiękne, a zjawiska przyrodnicze zadziwiające. To właśnie tutaj po raz pierwszy spotkałam się z nieznanym mi dotychczas zjawiskiem, tzw. burzą wodną, obserwowaną przez nas na jeziorze NORDENSKJOLD. Występuje ono wtedy, gdy po gładkiej tafli jeziora prześlizguje się silny wiatr, unosząc czy raczej wzbijając w górę, kropelki wierzchniej warstwy wody, które tworzą zasłonę z pyłu wodnego.

Najbardziej urzekła mnie siedmiokilometrowa (to odległość w jedną stronę) droga, prowadząca do Doliny Francuzów, wiodąca po ogromnych, zwalonych głazach, wzdłuż spływającego doliną lodowca, gdzie słychać było co chwilę spadające lawiny, groźnie odgłosy usypiającego się lodu, bulgoczący w dole, spieniony, górski potok i wiejący na odsłoniętych odcinkach wiatr patagoński, który nigdy nie cichnie, a jego moc nie

pozwała spokojnie utrzymać się na nogach. Ręka porywana podmuchami wiatru nie mogła ustabilizować aparatu fotograficznego ani w poziomie, ani pionie... Zrobienie nieporuszonego zdjęcia było nie lada wyczynem. Ale za to jakie widoki... Widoki rozpościerające się wokół, wynagradzały wszelkie niedogodności. Dolina zakończona szerokim plateau ścieliła się u stóp siedzącego na pionowej skałce zdobywcy (punkt widokowy MIRADOR BRITANICO), wkoło sterczały urzekające, granitowe ściany, pionowo strzelające ku niebu. Szczyty CUERNOS – tzw. rogi, zbudowane z dwukolorowego granitu – czarne szczyty i biała podstawa – zniewoliły mnie swą urodą. Nie mogłam oderwać od nich oczu...

Ze szczytami CUERNOS wiąże się pewna legenda, którą podają media: „Bliźniacze stożki, które wieńczą szczyt, mają swoją historię. Według miejscowej legendy zły wąż, Cai Cai, sprowadził wielką powódź, by zabić plemię wojowników żyjących w Torres del Paine. Kiedy wody już opadły, Cai Cai wziął ciała dwóch najwyższych wojowników i zamienił je w skały, tworząc tym samym dwie piękne wieże”.

Patrząc na drugą stronę DOLINY FRANCUZÓW trudno nie zauważyć szczytu CERRO NEGRO, z prawie 1000-metrowym osuwiskiem żwirowym u jego podnóża. Widoczne piargi są w kolorze czarnym. Dalej, nad tą stromą pochylnią wznosi się ściana szczytu CERRO PAINE GRANDE, sięgająca 3050 m n.p.m. Różnica wysokości z dna doliny to prawie 3 tys. metrów. Niesamowite. Droga na te wieżochłki jest tylko wspinaczkowa, zwykły śmiertelnik nie ma co marzyć o ich zdobyciu.

Chilijski Park Narodowy TORRES DEL PAINE co roku przyciąga ok. 120 tysięcy turystów. Fauna i flora są tutaj tak zróżnicowane i ciekawe, że w 1978 roku UNESCO wpisała park na listę rezerwatów biosfery. ●

Urszula Wilczek

W ostatnich tygodniach pożegnaliśmy Kolegów, którzy odeszli na „wieczny dyżur”

+12 września, w wieku 85 lat, zmarł śp. dr n. med. **Eugeniusz Czekański**. Absolwent, rocznik 1955, Akademii Medycznej w Krakowie, specjalista II° chirurgii ogólnej, wieloletni pracownik Zespołu Opieki Zdrowotnej w Mikołowie. Ordynator Oddziału Chirurgicznego Szpitala w Mikołowie. Mieszkał również w Mikołowie.

+20 września, w wieku 72 lat, zmarł śp. lek. **Stanisław Gawonicz**. Absolwent, rocznik 1965, Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, specjalista II° chorób wewnętrznych. Wieloletni pracownik Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 w Bytomiu. Mieszkał w Rudzie Śląskiej.

+7 października, w wieku 88 lat, zmarł śp. prof. dr hab. n. med. **Szczepan Łukasiewicz**. Absolwent, rocznik 1953, Akademii Medycznej w Łodzi, specjalista I° organizacji ochrony zdrowia oraz specjalista II° chirurgii ogólnej. Długoletni ordynator Oddziału Chirurgii oraz dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 1 im. prof. Józefa Gasińskiego w Tychach. Odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia” oraz najwyższym wyróżnieniem ŚIL „Wawrzynem Lekarskim”. Mieszkał w Tychach.

Pozostaną na zawsze w naszej pamięci!
Okręgowa Rada Lekarska w Katowicach

Śp. Profesor Szczepan Łukasiewicz (1927-2015)

Wciąż nie mogę uwierzyć, że gdy jeszcze tak niedawno, w drugiej połowie sierpnia, rozmawiałem z Panem Profesorem o Jego planach wydawniczych, zapraszałem Go do wygłoszenia wykładu dla młodych lekarzy i do panelu ekspertów podczas konferencji na temat dehumanizacji medycyny, słysząc na zakończenie „do usłyszenia”, były to słowa, które już się nie spełnią.

Profesor należał do najznakomitszych absolwentów Akademii Medycznej w Łodzi. Ukończył ją w roku 1953. Jako student cieszył się autorytetem wśród kolegów, a jako lekarz wielkim szacunkiem swoich kolegów i uznaniem chorych. Na Śląsk przyjechał z nakazu pracy i został zatrudniony w Oddziale Chirurgii Ogólnej Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach, skąd trafił do Mysłowic, a następnie do katowickiej Kliniki Chirurgii, gdzie pod kierunkiem prof. Józefa Gasińskiego uzyskał stopień doktora nauk medycznych. Pokochał tę śląską ziemię, tak jak i ukochał piękny zawód lekarza, bez reszty poświęcając się chirurgii. Kilka lat temu w wywiadzie dla pisma Śląskiej Izby Lekarskiej „Pro Medico” mówił: „Chirurgia to narkotyki, to moja życiowa pasja, to kochanka, która nie znosi rywalek.” Osiągnął w niej bardzo wiele, stając się wybitnym autorytetem tej trudnej dziedziny medycyny, mistrzem i nauczycielem dla wielu pokoleń medyków.

Był świetnym organizatorem, to dzięki Jego staraniom Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 1 w Tychach, z którym związał się na ponad 30 lat i w którym był przez wiele lat ordynatorem Oddziału Chirurgii oraz dyrektorem, zyskał imię

profesora Józefa Gasińskiego, innego wybitnego chirurga.

Profesor Szczepan Łukasiewicz, osoba niezwykle wszechstronna, przy całej swojej wiedzy medycznej i ogromnym doświadczeniu, był niezwykle skromny i życzliwy. Zawsze starał się dostrzegać w innych to, co dobre. Był humanistą i erudytą, a przy tym miał niezwykle dar przedstawiania w sposób prosty nawet najbardziej zawiłych problemów. Doskonały mówca, którego wykładów słuchało się z wielką przyjemnością, bo każdy, nawet z pozoru nudny temat, potrafił okraszyć doskonale dobraną anegdotą, celnymi porównaniami czy działającym na wyobraźnię przykładem. Miałem tę wielką przyjemność, że znałem Pana Profesora osobiście i dane mi było prowadzić z nim wiele rozmów o kondycji współczesnej medycyny, etosie zawodu lekarza, zagadnieniach moralnych i etycznych. Rozmów, z których każda była rodzajem intelektualnej pożywki, bodźcem do dalszych przemyśleń.

W tej smutnej chwili cieszy mnie, że przynajmniej cześć Jego rozważań przetrwa opublikowana w książkach, których Pan Profesor był autorem, w tym tak bliskiej mojemu sercu – małej formatem, ale ważkiej w treści – publikacji pt. „Pożytki z filozofii”, która została wydana w serii Biblioteki Historycznej Śląskiej Izby Lekarskiej.

Profesor Szczepan Łukasiewicz był wspaniałym człowiekiem, tytanem pracy, głodnym życia i nowych doświadczeń. Wraz z Jego śmiercią odszedł jeden z naszych wielkich przedstawicieli i orędowników śląskiego samorządu lekarskiego,



któremu z wdzięczności za zasługi Śląska Izba Lekarska przyznała w 2012 roku „Wawrzyn Lekarski” – swoje najwyższe wyróżnienie.

Szanowna Rodzino Zmarłego, Najbliżsi, Przyjaciele, Współpracownicy i Uczniowie, wszyscy, którzy przyszłście towarzyszyć Drogiemu Profesorowi w ostatniej drodze, przyjmijcie wyrazy głębokiego żalu i smutku, jakie składam Wam w imieniu śląskiej rodziny lekarskiej oraz własnym.

Rozstania są zawsze smutne, jednak tym razem nasz żal jest niezmierny, bo wiemy, że towarzyszymy Profesorowi po raz ostatni.

Albert Einstein powiedział: „Śmierć nie jest kresem naszego istnienia, żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach. Albowiem to dalej my, a nasze ciała to tylko zwiędłe liście na drzewie życia.”

Szanowny Panie Profesorze, pozostanie Pan na zawsze w naszej pamięci.

Jacek Kozakiewicz
prezes Okręgowej Rady Lekarskiej
w Katowicach
fragmenty mowy pożegnalnej

Śp. Doktor Eugeniusz Czekański (1929-2015)

Kochał chirurgię, zawsze pracował z wielkim sercem i oddaniem...



Dr n. med. Eugeniusz Czekański urodził się 14 października 1929 r. w miejscowości Łężany, niedaleko Krosna. Dzieciństwo spędził z rodzicami i siostrą na kresach wschodnich pod Stanisławowem, skąd udało im się powrócić podczas wojny do rodzinnej wsi.

W 1950 roku ukończył liceum ogólnokształcące i zdał maturę w Krośnie.

Studiował na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Krakowie, gdzie w 1955 r. uzyskał dyplom lekarza. Podczas studiów poznał swoją przyszłą żonę, mieszkającą w Mikołowie – Danutę Lipińską.

Całe swe życie zawodowe i osobiste związał ze Śląskiem. Początkowo pracował jako lekarz powiatowy stacji sanitarno-epidemiologicznej w Tychach, będąc równocześnie zatrudnionym w Oddziale Chirurgicznym w Mikołowie. Użył specjalizację II^o z chirurgii ogólnej.

Od 1966 r. sprawował obowiązki ordynatora Oddziału Chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Mikołowie. Funkcję tę pełnił z wielkim oddaniem do momentu przejścia na emeryturę w 1997 r. Jego praca doktorska na temat urazów wielonarządowych była oparta na szerokim spektrum przypadków, zaopatrywanych wówczas na tymże oddziale.

W latach 1958-1968 był organizatorem i kierownikiem stacji Pogotowia Ratunkowego w Mikołowie. Wiele serca i wysiłku wkładał także w działalność społeczną, pracując w komisji zdrowia jako radny miejski. Wykładał w szkole pielęgniarskiej w Mikołowie. Pod jego czujnym okiem wychowało się wielu specjalistów chirurgów.

Z żoną Danutą, lekarzem okulistą, przeżyli zgodnie 60 lat. Mają dwie córki: Hannę Czekańską-Karel, która jest lekarzem ginekologiem i Bożeną Czekańską-Mirek – doktora socjologii.

Dr Eugeniusz Czekański zmarł 12 września 2015 w Mikołowie tuż przed swymi 86. urodzinami. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli licznie koledzy lekarze, grono pielęgniarek, dawni współpracownicy i rzesze pacjentów. Przygotowaliśmy się do uroczystości diamentowych godów – los zrzucił inaczej.

Kochał swoją pracę, kochał chirurgię, kochał rodzinę. Dla nas powinien pozostać przykładem odpowiedzialności, fachowości, sumiennosci i życzliwości wobec chorych. Nie potrafił się pogodzić z postępującą dehumanizacją zawodu lekarza, z tym, że lekarz nie ma czasu nawet porozmawiać z pacjentem...

Pozostawił nas w głębokim smutku, ale będzie żył w naszej pamięci!

Hanna Czekańska-Karel

Z głębokim żalem i smutkiem środowisko lekarskie przyjęło wiadomość o śmierci śp. prof. dr. hab. n. med.

Szczepana Łukasiewiczza

*Laureata „Wawrzynu Lekarskiego”,
najwyższego wyróżnienia
przyznawanego przez Śląską Izbę Lekarską.*

*Żegnamy
wielki Autorytet moralny i etyczny,
wybitnego Lekarza, dobrego i prawego Człowieka,
naszego Mistrza,*

*Członka Honorowego Towarzystwa Chirurgów Polskich
i byłego Przewodniczącego jego Oddz. Śląskiego,
członka wielu innych towarzystw naukowych,
wieloletniego ordynatora Oddziału Chirurgii
i dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 1
w Tychach.*

*Oddanego Wychowawcę i Nauczyciela wielu pokoleń lekarzy,
humanistę i erudyte,
autora licznych prac naukowych oraz książek w tym
„Pożytków z filozofii”,
która została wydana w serii Biblioteki Historycznej ŚIL,
z wielką życzliwością wspierającego samorządność lekarską.*

*Odnaczonego m.in. Krzyżem Kawalerskim OOP,
Złotym Krzyżem Zasługi
oraz odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”.*

*Rodzinie, Najbliższym, Uczniom i Współpracownikom
składam najgłębsze wyrazy współczucia
w imieniu Koleżanek i Kolegów,
członków Śląskiej Izby Lekarskiej.*

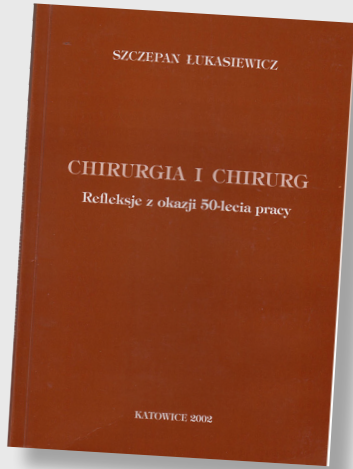
*Jacek Kozakiewicz
Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej
w Katowicach*

*Naszemu Koledze
Doktorowi Markowi Trzęsickiemu
najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci*

Taty

*składają:
Dyrektor
NZOZ MEDICINA DIAGNOSTICA & QUALITAS QMEDIC
w Dąbrowie Górniczej
dr n. med. Andrzej Bilewicz
wraz ze współpracownikami*

Fragmenty rozdziału „Studia” z książki „Chirurgia i chirurg, Refleksje z okazji 50-lecia pracy” prof. Szczepana Łukasiewicza, która w odcinkach była drukowana w „Pro Medico”.



...Kiedyś w godzinach popołudniowych w czasie zebrania kółka chirurgicznego w pokoju lekarskim odwiedził nas prof. Rutkowski i przedstawił pogląd na temat pracy lekarza i atrybutów koniecznych do tego, aby mógł się on czuć także inteligentem. Ukończenie wyższych studiów bowiem nie zawsze do tego upoważnia. Przedstawił nam obraz tego, co nas czeka w całym lekarskim życiu.

– Wiedza medyczna – mówił – jest tak ogromna, że w ciągu całego życia nikt nie jest w stanie objąć całości. Są poszczególne działy medycyny i specjalności. Ale np. w chirurgii też nikt nie jest w stanie nauczyć się wszystkiego. Będzie bardzo dobrze, jeśli będziecie odczuwać głód wiedzy i doznawać uczucia niezaspokojenia. Pamiętajcie – kontynuował – że to nie je tylko wiedza już nam znana. Codziennie na całym świecie dzieje się coś nowego w zakresie chirurgii. To wszystko powinno do nas docierać, tego wszystkiego trzeba się uczyć i wdrażać to do praktyki dnia codziennego. W świetle tego lekarz najczęściej nie może nadążyć z profesjonalną wiedzą, a co z wiedzą ogólną? Czy człowiek pretendujący do miana inteligenta nie powinien posiadać minimum wiadomości z zakresu literatury pięknej, historii, filozofii? – Takie pytania rzucone „w przestrzeń”, nieadresowane do nikogo, a równocześnie adresowane do wszystkich, w młodych umysłach zaszczepiały niepokój.

Po kilku latach z podwójną siłą myśli te wróciły do mnie, a ten sposób kształtowania inteligenta przyświecał mi przez wiele następnych lat.”

Reklama

szukam pracy

Lekarz otolaryngolog i lekarz medycyny pracy szuka dodatkowego zatrudnienia w Tychach i najbliższej okolicy; tel. 604 544 204

Endokrynolog i ginekolog podejmie pracę w godzinach rannych i popołudniowych; tel. 502 568 844

Dentysta (specjalność endodoncja, protetyka, praca za pomocą mikroskopu) zainteresowany pracą na terenie Śląska; tel. 788 900 163, e-mail: jacek2-20@o2.pl

Warszawa
ul. Sobieskiego 102 a
pokoje dwu- i trzyosobowe

dla gości hotelowych
niezwiązanych
z samorządem lekarskim
120 zł za dobę

dla lekarzy ŚIL niezależających
z opłacaniem składek
zniżka 60 zł za dobę

dla lekarzy z innych izb i osób
związanych z samorządem
lekarskim
zniżka 40 zł za dobę

możliwość wystawienia faktury
dla podmiotu wykonującego
działalność leczniczą



Rezerwacje i opłaty w Śląskiej
Izbie Lekarskiej w Katowicach
przy ul. Grażyńskiego 49a
tel. 32 60 44 200; 32 60 44 254
fax. 32 60 44 257
pn., śr. 8.15-17.00
wt., czw., pt. 8.15-16.15
Konto: 43 1020 2313 0000 3102 0020 0246

UWAGA:
Istnieje możliwość skorzystania
z noclegu
(w miarę wolnych miejsc)
z pominięciem
wcześniejszej rezerwacji.
tel. 22 851 45 79 (recepcja Hotelu)

Uprzejmie informujemy,
że recepcja Hotelu
jest czynna w godzinach
od 6.00 do 22.00.

Po godzinie 22.00
klucze można odebrać
w siedzibie Naczelnej Izby Lekarskiej
przy ul. Sobieskiego 110
za okazaniem
dowodu wpłaty.

Reklama w Pro Medico:

Wypełniony druk zlecenia ogłoszenia/reklamy lub dodatku w formie wkładki prosimy przesłać faksem 32 60 44 257 lub e-mailem (b.blecharz@izba-lekarska.org.pl), następnie przesłać pocztą oryginał zlecenia na adres Śląskiej Izby Lekarskiej.

W przypadku, gdy zleceniodawca chce otrzymać kopię zlecenia podpisaną przez reprezentantów ŚIL, prosimy przesłać pocztą dwa egzemplarze wypełnionego zlecenia. Zlecenia ogłoszenia/reklamy lub dodatku w formie wkładki można również dokonać osobiście w siedzibie ŚIL (VI piętro) w godzinach pracy Izby.

Warunkiem zamieszczenia reklamy/ogłoszenia w piśmie jest dokonanie przedpłaty i przesłanie dowodu wpłaty na nr faxu 32 60 44 257. Bezpлатnie zamieszczane są ogłoszenia lekarzy i lekarzy dentyistów poszukujących pracy. Szczegóły i formularze: http://www.izba-lekarska.org.pl/268-zlecenia_reklamy



ProMedico

Wydawca: Śląska Izba Lekarska w Katowicach
Nakład 14 000 egzemplarzy. ISSN 1232-8693

Redaktor naczelny: Żywiśław Mendel, zastępca redaktora naczelnego: Grażyna Ogródowska, redaktor: Anna Zadora-Świderek, Joanna Wójcik.

Adres redakcji: „Pro Medico”, ul. Grażyńskiego 49a, 40-126 Katowice, tel. 32 60 44 260, fax 32 60 44 257,

e-mail: biuletyn@izba-lekarska.org.pl; www.izba-lekarska.org.pl

Opracowanie graficzne, skład i korekta: Wydawnictwo KA, Tarnowskie Góry, ul. Opolska 23 c. Druk: Mikopol

Reklamy i ogłoszenia: Bogusława Blecharz. **Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.**

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów. Data zamknięcia numeru: 12 października

Materiały prasowe do następnego numeru przyjmujemy do 23 listopada, reklamy – do 25 listopada

Dla wszystkich lekarzy zrzeszonych w ŚIL w Katowicach pismo bezpłatne.

Okladka: Cmentarz na Rossie w Wilnie. fot.: Mieczysław Dziedzic

